Wtorek, 11 września 1934 - Nr. 205

Dzień Bydgoski

8 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 200.182

Szlakiem podniebnego wyścigu

Polacy pierwsi dotarli do Casablanki

Podniebny wyścig! Słowa te może niezbyt dokładnie oddają charakter gigantycznego lotu ponad dwoma kontynentami i trzema morzami, który z zapartym oddechem śledzi obecnie świat cały. Bo nie jest to wyścig w ścisłem tego słowa znaczeniu, taki jak się obserwuje na torach, bieżniach i innych terenach zawodów sportowych. Tych kilkudziesięciu ludzi, którzy oderwali swe maszyny od lotniska warszawskiego w piątkowy poranek i rozpoczęli wielki lot okrężny, składa obecnie egzamin ze swych umiejętności lotniczych: panowania nad maszyną, wyczuwania każdym nerwem jej wibrującego pulsowania, umiejętności szybkiego orjentowania się, zdolności rozkładania swych sił i sił maszyny na całą daleką trasę. Najlepszy nie będzie ten, który w warjackim wyścigu przeleci całą trasę, ale ten, kto równo i regularnie odbędzie daleką drogę ponad dwunastu krajami.

Niemniej jednak jest coś porywającego w brawurowym, niezmordowanym ciągu naprzód, w jakim przebywają tysiące kilometrów na trasie lotu jego czołowi uczestnicy. Tak było przed dwoma laty, kiedy niemiecki oficer Seidemann leciał, jak opętaniec, naprzód, na krótkie chwile tylko dotykając podwoziem swego aparatu lotnisk etapowych, tak jest i obecnie, gdy na czele długiego sznura samolotów, które zdążyły się już rozciągnąć od Kolonji, przez Brukselę, Paryż, Bordeaux, Pau, Madryt, Sewillę do Casablanki prują śmiało i nieprzerwanie powietrze dwaj Polacy: porucznik-pilot Włodarkiewicz, najmłodszy polski zawodnik, lecący na aparacie „Wielkopolska", ufundowanym przez społeczeństwo wielkopolskie i mistrz lotów szybowcowych, inż. Szczepan Grzeszczyk, pilotujący samolot „Społem", zakupiony przez spółdzielców. Pierwszemu z nich towarzyszy jako mechanik młody torunianin Eugenjusz Przysiecki, drugiemu mechanik Ładysław May.

Śmigło polskiego samolotu pierwsze wniosło swój warkot nad piaski afrykańskiego wybrzeża. I to bierze serce każdego Polaka.

I mimo, że lot okrężny Chalenge'u wyścigiem w dosłownem znaczeniu tego wyrazu nie jest, nie wahamy się na czele sprawozdania z przebiegu lotu okrężnego tych słów „podniebny wyścig" położyć.

Start do lotu okrężnego

W piątek rano o godz. 5-ej samoloty biorące udział w międzynarodowych zawodach lotniczych, wystartowały do lotu okrężnego. Trasa lotu wynosi 9½ tysięcy klm. Na zdjęciu — moment startu czwartej grupy. Na pierwszym planie samolot kpt. Bajana.

Drugi dzień lotu okrężnego

Do Paryża, który był krańcowym punktem pierwszej części lotu okrężnego, dotarły w piątek wieczorem — jak już o tem w ostatnim numerze pisaliśmy — 24 samoloty na 32 maszyny, biorące udział w locie. Nie dolecieli do Paryża z pośród polskich zawodników tylko Karpiński i Płonczyński, których aparaty uległy lekkim defektom i lotnicy zmuszeni byli przenocować w Niemczech. Płonczyński w Berlinie, a Karpiński jeszcze przed Berlinem w miejscowości Guesterbriese nad Odrą. — **Dziewięć innych polskich samolotów spłynęło z przestworzy na lotnisko w Orly pod Paryżem w piątek przed wieczorem, kończąc pierwszy etap lotu.**

Nie doleciał również do Paryża as lotnictwa włoskiego, słynny Colomba, który wylądował w drodze z Kolonji do Brukseli z powodu defektu w aparacie i ostatecznie zniechęcony wycofał się z tegorocznych zawodów.

W sobotę, w drugi dzień lotu okrężnego, trasa, jaką mieli przebyć uczestnicy zawodów, wynosiła w linji powietrznej 1963.1 km i prowadziła z Paryża przez Bordeuax, Pau, Madryt, Sewillę, Tanger do Casablanki. **Najwięcej trudności nastręczał odcinek Pau — Madryt (410,2 km), gdyż wymagał przebycia łańcucha Pirenejów, które leżą na drodze samolotów masywem wysokości około 2.000 m. Był to przelot bardzo ciężki, zwłaszcza, że pogoda w górach nie dopisywała.** Lotnicy musieli wytężyć całą swą umiejętność, by przeszkodę tę szczęśliwie pokonać.

Start z Paryża

W sobotę między godz. 6.05 a 7.09 wystartowały z Paryża do Bordeaux wszystkie 24 aparaty, które nocowały na lotnisku w Orly.

Z Polaków pierwszy odleciał o godz. 6.10 Balcer, o godz. 6.12 — Bajan, o 6.13 Florjanowicz, o 6.10 Dudziński, o 6.16 Włodarkiewicz, o 6.17 Gedgowd, o godz. 6.19 Skrzypiński, o 6.47 — Buczyński i ostatni z Polaków Grzeszczyk o godz. 7.09.

W Bordeaux

Pierwszy do Bordeaux o godz. 8.44 przyleciał Włodarkiewicz na PZL-u. Inni polscy zawodnicy lądowali tu w następującym czasie: **Grzeszczyk o godz. 10,** Dudziński o 10.21, Gedgowd o 10.26, Bajan o 11.04, Skrzypinski o 11.05, Balcer o 11.48, Florjanowicz o 12.04.

Lotnik włoski Tessore zmuszony był między Paryżem i Bordeaux do lądowania, po krótkiej reperacji silnika — odleciał jednak dalej i wylądował o godz. 10.19 w Bordeaux.

Po krótkim postoju w Bordeaux samoloty w liczbie 24 odleciały do Pau.

Na najtrudniejszym odcinku drugiego dnia lotu

Wiadomości o „skoku przez Pireneje" napływały z Madrytu bardzo skąpo, prawdopodobnie wskutek strajku generalnego w stolicy Hiszpanji. Lotnicy nadlatywali na lotnisko madryckie w ciągu całego dnia, przyczem wszyscy skarżyli się na bardzo złą pogodę w Pirenejach. Po krótkim postoju odlatywali w dalszą drogę do Sewilli, z której wiadomości napływały już obficiej. **Do godz. 19 przybyło do Sevilli ogółem 16 samolotów w następującej kolejności: pięć polskich, dwa czeskie, jeden niemiecki, jeden włoski, następnie jeden polski, trzy niemieckie, jeden polski, jeden niemiecki i wreszcie jeden polski.**

Dwie polskie maszyny, które przybyły do Sewilli jako pierwsze, wyleciały odrazu do Cassablanki, gdzie był obowiązkowy nocleg.

Włodarkiewicz i Grzeszczyk pierwsi dotarli do Casablanki

Pierwszymi ze wszystkich uczestników Challenge'u lotnikami, którzy przebywszy cieśninę Gibraltaru, wylądowali w Casablance, by tu jako jedyni przenocować, byli lotnicy Włodarkiewicz i Grzeszczyk. Jeden wylądował o 18.50, drugi tuż po nim, o godz. 18.51.

Wyścig opóźnionych

Ci z pośród uczestników Challenge'u, którzy z różnych powodów utknęli pierwszego dnia na trasie lotu, w ich liczbie Polacy: Płonczyński i Karpiński, ruszyli w sobotę ze zdwojonem tempem naprzód, by nadrobić stracony czas i dogonić czołową grupę.

Płonczyński i Karpiński pędzą naprzód

Naprawa defektu w silniku samolotu Karpińskiego została ukończona w piątek późnym wieczorem, tak, że zawodnik nasz postanowił startować z miejsca swego przymusowego pobytu w sobotę rano, aby przybyć na lotnisko w Berlinie w chwili otwarcia kontroli tj. o godz. 5 min. 30.

Niestety gęsta mgła uniemożliwiła zamierzony start z Guesterbriese. Karpiński przybył do Berlina o godz. 11 min. 45 i po uzupełnieniu zapasów paliwa wystartował w dalszą drogę o godz. 12 min. 05. O godz. 12 min. 12 wystartował z Berlina również Płonczyński.

O godz. 14.18 Płonczyński wylądował w Kolonji. W trzy minuty potem wylądował tam Karpiński. Po krótkim postoju Polacy odlecieli do Brukseli, gdzie Płonczyński wylądował o godz. 15.20, a Karpiński o godz. 15.41.

Z Brukseli Płonczyński wystartował do Paryża o godz. 15.55. W pięć minut później odleciał Karpiński.

Na trasie Warszawa — Kolonja Płonczyński rozwinął szybkość 217 km/godz.

Na lotnisku Orly pod Paryżem Płonczyński wylądował o godz. 17.13, Karpiński zaś o g. 17.36.

Z Paryża wystartował Płonczyński do Bordeaux o godz. 17.37, a Karpiński o 18.05 i obaj wylądowali w godzinach wieczorowych przed zamknięciem kontroli.

Niemcy Krueger i Stein wycofali się z zawodów

Zawodników niemieckich już na początku lotu prześladował specjalny pech. W piątek lądował przymusowo o 36 kilometrów przed Berlinem Niemiec Stein, **który wycofał się z zawodów.**

W sobotę znowu z powodu defektu silnika między Paryżem i Bordeaux w miejscowości Montresore wylądował niemiecki lotnik Krueger. **Ponieważ defekt okazał się bardzo poważny Kreuger wycofał się z zawodów.**

Niedaleko od Bordeaux przymusowo lądował również Niemiec Hubrich.

Z powodu mgły lądował także przymusowo między Bordeaux i Pau najszybszy lotnik niemiecki Francke.

Start samolotów z Casablanki

Paryż, 10. 9 (PAT) Według otrzymanych wiadomości z Casablanki samoloty turnieju lotniczego lądowały i startowały z tamtejszego lotniska w niedzielę w następującym porządku:

Nr. 15	Francke	lądował	8.27	startował 10.04
Nr. 64	Balcer	„	8.29	„ —
Nr. 61	Dudziński	„	8.29	„ 9.28
Nr. 62	Gedgowd	„	8.29	„ 9.30
Nr. 52	Ambruz	„	8.39	„ 9.30
Nr. 73	Florjanowicz	„	8.55	„ 9.35
Nr. 17	Hirth	„	8.56	„ 10.11
Nr. 16	Junck	„	9.03	„ 10.04
Nr. 81	Macpherson	„	9.12	„ 10.55
Nr. 54	Anderle	„	9.15	„ 9.30
Nr. 51	Zaczek	„	9.15	„ 9.30
Nr. 45	Tessore	„	9.27	„ 10.45
Nr. 71	Bajan	„	9.30	„ 9.32
Nr. 14	Osterkamp	„	10.15	„ 11.09
Nr. 19	Seideman	„	10.51	„ 11.09
Nr. 72	Buczyński	„	10.55	„ 11.50
Nr. 21	Hubrich	„	11.09	„ 11.50
Nr. 76	Skrzypiński	„	11.19	„ 12.09
Nr. 26	Morzik		11.30	„ 12.08
Nr. 44	De Angeli	„	11.26	„ 12.08
Nr. 46	Sanzin		11.36	„ 12.08
Nr. 42	Francois	„	11.27	„ 12.08

Przymusowe lądowanie Grzeszczyka w Afryce

Warszawa, 10. 9. (PAT). Lotnik Grzeszczyk przymusowo lądował w Turenne Sidi Bel Abbes.

Włodarkiewicz wczoraj o godz. 3 dotarł do Algeru

Alger, 10. 9. (PAT). O godz. 3-ej wylądował w Algerze lotnik Włodarkiewicz.

Sukces Pławczyka na zawodach w Turynie

Mistrzostwo lekkoatletyczne Europy zdobyli Niemcy

Turyn, 10. 9. (PAT) W niedzielę przed południem rozegrano w Turynie dalsze trzy konkurencje 10-boju o mistrzostwo Europy. W dysku zwyciężył Niemiec Sievert 45,03 m. Pławczyk zajął czwarte miejsce wynikiem 39,48. W biegu 110 m. przez płotki wygrał Dalgeren Szwed 15,08 sek. Pławczyk zajmuje piąte miejsce wynikiem 17 sek. W skoku o tyczce natomiast pierwsze miejsce zajmuje Pławczyk 3,70 m. 2) Boulange (Belgja).

Po tych konkurencjach Pławczyk poprawił swoją pozycję w punktacji 10-boju. W rzucie oszczepem wygrał Niemiec Eberle 58,91 m. piątym był Pławczyk 50,19 m. W biegu na 1500 m. wygrał Włoch Boulanger 4 min. 33 sek. Czas Pławczyka wynosił 5 min. 7,8 sek.

W dziesięcioboju o mistrzostwo Europy wygrał Niemiec Sievert 8.103.240 pkt., trzecie miejsce zajął Pławczyk 7.552.345. Jest to duży sukces Polaka, *który potrafił w ostatniej konkurencji wysunąć się z 7-ego miejsca na trzecie.*

W biegu na 800 m. pierwsze miejsce zajął Szabo (Węgry) 1 min. 52 sek., Kucharski zajął 6 miejsce w doskonałym czasie 1.53,4. Czas ten jest nowym rekordem Polski.

W rzucie kulą Heljasz osiągnął w eliminacjach wynik 14,50 i odpadł. W finale pierwsze miejsce osiągnął Vidiing (Estonja), mając wynik 15,19 m.

W biegu na 5 tys. m. zwyciężył niespodziewanie Francuz Rochard w czasie 14,36,8; jest to nowy rekord Francji, 2) Kusociński 14,41,2; 3) Falmmen 14.43,6; 4) Virtanen 14 min. 47,6 sek.

Kusociński musiał przez cały czas toczyć walkę z Koalicją fińską, która go usiłowała zamknąć. Finowie razem z Kusocińskim tworzą czoło biegu. Do tej czołówki następnie dołącza się Francuz Rochard. Reszta odpadła już na trzecim km. Na 600 m. przed metą Rochard wyszedł niespodziewanie na czoło. Ani Kusociński ani Finowie nie zdołali go już wyprzedzić. Pojedynek między Kusocińskim a Finami zakończył się zwycięstwem Kusocińskiego.

W trójskoku zwyciężył Peters (Holandja) 14.89 m. Polak Luckhaus zajął czwarte miejsce wynikiem 14,54.

W ogólnej klasyfikacji *mistrzostwo Europy zdobyli Niemcy 87 pkt.*, 2) Finlandja 75, 3) Węgry 59; 4) Włochy 57; 5) Szwecja 55; 6) Francja 39; 7) Holandja 33; 8) Norwegja 20; 9) *Polska 15 pkt.*, 10 i 11 miejsce zajęły Łotwa i Estonja — po 12 pkt.

P. Wojewoda Kirtiklis na dożynkach kaszubskich

Onegdaj przybył do Kartuz, powitany na granicy powiatu przez p. starostę Czarnockiego p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, aby wziąć udział w święcie powiatowego PW i dożynkach kaszubskich, zorganizowanych przez Powiatowe Towarzystwo Rolnicze.

Po przybyciu do Kartuz p. Wojewoda wziął udział w nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Miejskiej, na którem uchwalono jednogłośnie przemianować ulicę Dworcową na ul. Bronisława Pierackiego. Bezpośrednio potem odbyła się właściwa uroczystość zmiany nazwy, podczas której przemawiał starosta Czarnocki. Następnie odbył się uroczysty capstrzyk i nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom w zawodach sportowych.

Wczoraj rano, po uroczystej Mszy św., celebrowanej przez ks. prałata Bieszka, p. Wojewoda odbył inspekcję świetlic Związku Strzeleckiego, poczem przyjął defiladę drużyn PW i wszystkich organizacyj kartuskich.

Zkolei Pan Wojewoda dokonał otwarcia nowego stadjonu PW i WF i uroczyście wręczył nowo poświęcony sztandar Legjonu Młodych.

Po obiedzie żołnierskim odbyła się piękna uroczystość dożynek kaszubskich, w czasie której przed p. Wojewodą przedefilowały barwne grupy w strojach ludowych, składając symboliczne wiejce dożynkowe. Na uroczyści tej obecni byli również komisarz Rządu w Gdyni p. mgr. Sokół, dowódca Obrony Wybrzeża komandor dypl. Frankowski, poseł Tebinka, starosta kościerski Turowski, starosta morski Wendorff i starosta tczewski Muchniewski.

Wieczorem odbyła się herbatka dla zaproszonych gości.

W dniu dzisiejszym p. Wojewoda rozpocznie inspekcję powiatu, w której będzie mu towarzyszył p. starosta Czarnocki. Powrót p. Wojewody do Torunia nastąpi dn. 12 bm. wieczorem.

Dalsze szczegóły niebywałego dramatu na morzu

Pożar statku „Morrocastle" powstał od niedopałka papierosa

Nowy Jork, 10. 9. (PAT). Dotychczas znaleziono w morzu 181 zwłok ofiar katastrofy parowca „Morrocastle". Liczba ofiar jest znacznie większa, ponieważ nie przeszukano jeszcze kadłuba parowca, w których znajduje się zapewne wiele zwęglonych zwłok. **Liczba zaginionych wynosi 333 osób.**

Towarzystwo okrętowe, które jest właścicielem „Morrocastle" uważa, iż przypuszczenie, jakoby pożar parowca powstał od uderzenia pioruna jest mało prawdopodobne. Przyczyną wybuchu pożaru był prawdopodobnie **niedopałek papierosa, rzucony przez nieostrożność w bibljotece okrętowej.**

Ocaleni wyrażają się z wielką pochwałą opisując zachowanie się **kpt. Warmsa,** który bohatersko trwał przez 10 godzin na mostku kapitańskim, kierując akcją ratowniczą. Wyczerpany takim wysiłkiem kpt. Warms zemdlał na posterunku.

Jak hr. Henryk Potocki sprzedawał polską ziemię rządowi pruskiemu?

Niechlubna karta z przeszłości aresztowanego magnata

(o) **Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.)** W związku z aresztowaniem hrabiego Henryka Potockiego, byłego prezesa zarządu zakładów żyrardowskich, należy przypomnieć, że był on w czasie zaboru rosyjskiego posłem do II Dumy, w której odznaczał się przedewszystkiem ugodowością w stosunku do władz rosyjskich. W pamięci społeczeństwa ziem zachodnich hr. Henryk Potocki zapisał się niechlubnie swoim udziałem w sprzedaży rządowi pruskiemu fundacji rydzyńskiej książąt Sułkowskich.

Statut rodzinny ks. Sułkowskich przewidywał, że po wymarciu rydzyńskiej linji książąt Sułkowskich, wielkie dobra przejdą pod zarząd państwa polskiego, jako fundacja na cele oświatowe. Gdy ród ks. Sułkowskich wygasł ordynację rydzyńską, znajdującą się na terenie Poznańskiego zagarnął rząd pruski.

Wobec tego spadkobiercy Sułkowskich, — Henryk Potocki i Antoni Wodzicki, rozpoczęli proces z rządem pruskim, opierając się na statucie ordynacji. Proces ciągnął się kilka lat, wreszcie rząd pruski za pośrednictwem wiedeńskiego adwokata Loewensteina zaproponował Potockiemu i Wodzickiemu odsprzedanie Rydzyny. Obaj arystokraci, nie bacząc na powszechne oburzenie, zgodzili się na propozycję pruską.

Opinję publiczną starano się uspokoić puszczeniem pogłosek, że miliony, otrzymane od rządu pruskiego, będą oddane na cele publiczne. Była to jednak tylko plotka. W odpow. na nią kursował cyniczny dowcip Wodzińskiego: „Jeszcze czego! Krzyczą, że jestem świnią, teraz chcą, żebym był osłem!".

Niecna ta transakcja jest dotychczas żywa w pamięci społeczeństwa w Poznańskiem.

Z za kulis magistratu warszawskiego

List prezydenta Starzyńskiego do „Gazety Polskiej"

Wczorajsza **„Gazeta Polska"** drukuje następujący list prezydenta m. stoł. Warszawy p. Stefana Starzyńskiego do redakcji tego pisma:

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z notatką w „Gazecie Polskiej" z dn. 6 września rb. p. t. „Rewizja miejskich umów dzierżawnych", w której mylnie podano o rzekomem zawarciu niekorzystnej umowy z masą upadłości Rojzenów, z której ramienia występowali adwokaci dr. M. Wyrostek i W. Salamon, mam zaszczyt prosić Pana Redaktora o zamieszczenie w swym poczytnym organie niniejszego wyjaśnienia.

Umowa — a raczej cztery, jawnie niekorzystne dla miasta umowy zawarte zostały przez Magistrat z właścicielami nieruchomości przy ul. Ptasiej 3, niejakimi P. i L. Rojzenami i J. Altmedem w latach 1928 i 1929. Jawne pokrzywdzenie interesów miasta polegało na tem, że za wynajęcie lokali na szkoły Rojzenom wypłacono ogółem 445.000 zł. zaliczki zgóry, bez żadnego usprawiedliwienia i ekwiwalentu, a komorne określono conajmniej dwukrotnie wyżej od rynkowego. W imieniu Rojzenów występował adwokat Olidzki. Kto z ramienia Magistratu brał udział w tej lekkomyślnej lub karygodnej tranzakcji — w niedługim czasie ustalę i oczywiście winnych usunę ze służby miejskiej, prawdopodobnie zaś nie będę mógł niestety pociągnąć ich do odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej, z powodu upływu okresu przedawnienia (5 lat dla spraw karnych i 6 miesięcy dla spraw dyscyplinarnych).

Obecnie Rojzenom ogłoszona została upadłość i pp. Dr. M. Wyrostek i W. Salamon wyznaczeni zostali przez sąd syndykami masy upadłości — i w tym charakterze pertraktują z Zarządem Miejskim w sprawach sporów, wynikłych na tle tych karygodnych umów.

Wyjaśnienie niniejsze składam na prośbę pp. Dr. M. Wyrostka i W. Salamona, którzy uznawszy notatkę „Gazety Polskiej" za krzywdzącą dla siebie, zwrócili się do Zarządu Miejskiego z prośbą o miarodajne wyjaśnienie.

Jednocześnie jednak czuję się w obowiązku zaznaczyć, że adwokat Dr. M. Wyrostek będąc radnym miejskim w latach 1931, 1932 i 1933 występował wobec Zarządu Miejskiego w charakterze adwokata Rojzenów, wnosząc różne podania i prowadząc pertraktacje oraz grożąc Magistratowi wytoczeniem sprawy sądowej.

Sprawę tę jednocześnie skierowuję do Pana Prezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem płk. Walerego Sławka.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Stefan Starzyński,

Warszawa, 8 września.

Doroczne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich

W sobotę, 8 bm. w sali książęcej Dworu Artusa w Toruniu odbyło się doroczne zwyczajne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Wzięło w niem udział ponad 40 dziennikarzy z całego Pomorza. Z ramienia zarządu Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej przyjechał z Warszawy na zebranie Syndykatu p. redaktor Władysław Dunin Wąsowicz.

Obrady, które rozpoczęły się o godz. 16 i trwały do godz. 21,30 cechowało wielkie ożywienie. Po przedstawieniu przez ustępujących członków zarządu sprawozdań z działalności władz Syndykatu w roku ubiegłym i po omówieniu szeregu najaktualniejszych spraw organizacyjnych dokonano wyboru nowych władz.

Do zarządu weszli pp. red. Konrad Fidler z Bydgoszczy jako prezes, red. Józef Dobrostański z Gdyni i red. Wiktor Mielnikow z Torunia jako wiceprezesi, red. Wacław Górnicki z Bydgoszczy jako sekretarz, red. Bigoński z Bydgoszczy jako skarbnik, oraz red. Chełmiński z Torunia, red. Wacław Ciesielski z Torunia, red. Doliński z Grudziądza i red. Kuntz — senjor z Grudziądza jako członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: red. Lesieckiego, red. Sokołowskiego i red. Matłosza. Do sądu koleżeńskiego weszli pp.: red. Stanisław Nowakowski z Torunia, red. Wojder z Torunia, red. Arciszewski z Gdyni, red. Różański z Torunia i red. Kominek.

Do Rady Zawodowej Syndykatu wybrano pp. red. Stanisława Nowakowskiego z Torunia, red. Myślinskiego, red. Godlewskiego z Gdyni, red. Kuma z Torunia, red. Mistata i red. Bigońskiego z Bydgoszczy.

Nadużycia w banku niemieckim na Pomorzu?

Wczorajsza „Gazeta Polska" donosi z Torunia:

„Obiegają tu uporczywe pogłoski, że w jednej z największych instytucyj krajowych niemieckich na Pomorzu wykryte zostały olbrzymie nadużycia, sięgające sum miljonowych. Pasywa banku mają wynosić około 2 milj. zł., na które brak pokrycia. Ten katastrofalny stan był ukrywany za pomocą fałszywych bilansów".

Jak się dowiadujemy — chodzi tutaj o jeden z niedużych banków niemieckich na prowincji. Suma nadużyć wymieniona w powyższej notatce, jest w każdym razie wielokrotnie przesadzona.

Dokoła strajku włókniarzy w Ameryce

Waszyngton, 10. 9 (PAT). Przywódca związków zawodowych przemysłu pończoszniczego wydał rozkaz przystąpienia do strajku, który obejmie 85 tys. robotników.

Waszyngton, 10. 9. (PAT). Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman zaproponował powołanej przez prezydenta Roosevelta komisji arbitrażowej warunki, na których strajkujący gotowi są przystąpić do rokowań. Warunki te są następujące: Obrady arbitrażowe rozpoczną się najpóźniej w poniedziałek, a do czasu ogłoszenia decyzji komisji arbitrażowej wszystkie przędzalnie zostaną zamknięte.

4 dzień ciągnienia Polskiej Loterji Państwowej

Urzędową tabelę sprawdzajcie w KOLEKTURZE „USMIECH FORTUNY"
Bydgoszcz, Pomorska 1
Toruń, Żeglarska 31. 6871
UWAGA: Kolektura „UŚMIECH FORTUNY" wypłaca NATYCHMIAST wszelkie wygrane.

Warszawa, 9. 9. (PAT). Wczoraj w piątym dniu ciągnienia 4 klasy Polskiej Państwowej Loterji Klasowej na następujące numery losów padły większe wygrane:

20.000 zł na Nr.: 108.341;

Pamiętaj, że wielkie wygrane padają stale w szczęśliwej kolekturze KAFTALA
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2.
Ciągnienie IV. klasy trwa do 21 b. m.
Losy IV. klasy są jeszcze do nabycia. 6884

10.000 zł. na Nr.: 122072 132183.
10.000 zł. na Nr: 118329.
5.000 zł. na Nr. Nr.: 69585 103300 150213 153962 164821.

2.000 zł. na Nr. Nr.: 11177 27533 28547 29432 29567 38875 52862 59953 60279 63246 71650 76905 79551 82670 86225 86571 91440 101421 101171 107006 108965 111407 112132 114441 115826 119965 120532 126912 131339 135818 142698 148854 157597 159388 161684 166358.

Chciałbyś także wygrać?
Kup zaraz los 4 kl. w kolekturze
Paweł Billert - Toruń, Nowom. Rynek,
lub w oddziale **Grudziądz, Stara 7.**
Ciągnienie trwa do 21. b. m. 6401

Wzrost poziomu wody w Wiśle pod Warszawą

Warszawa, 10. 9. (PAT). Stan wody na Wiśle w Warszawie koło mostu Kierberdzia o godz. 19 wynosił 3.42 m. tj. 2.42 b. ponad poziom normalny. Woda przybiera ok. 1 cm na godz.

Cukier w detalu nie może kosztować więcej jak 1,25 zł za kg.

(o) **Warszawa,** 8. 9. (Tel. wł.). W wyniku dokonanej ostatnio przez czynniki rządowe zniżki ceny cukru w hurcie, cena cukru w detalu nie może przekraczać 1,25 zł za kilogram.

Zaznaczyć należy, że cena worka 100-kilogramowego cukru franco stacja odbiorcza wynosi obecnie 80,50 zł. Do tego dochodzi akcyza w sumie 38,50 zł, przewóz do sklepu detalicznego 1 zł i zarobek hurtownika i detalisty 5 zł za 100 kilogramów. W cenie 1,25 zł za kg mieści się zatem również zysk hurtownika i sprzedawcy detalicznego.

Start do lotu okrężnego

Ostatnie przygotowania - Na starcie - Pierwsze wiadomości z Królewca i Berlina

(Korespondencja własna). Warszawa 7. 9. 1934 r.

Od godziny 3,40 rano na lotnisku mokotowskiem panował już duch niezwykły. Wykańczano ostatnie przygotowania do największej próby Challenge'u 1934 r. — lotu okrężnego. Piloci już są na miejscu w otoczeniu swych najbliższych, mechanicy majstrują jeszcze przy motorach.

Szary świt zaczyna rozjaśniać horyzont lotnisko. Z mroku uciekającej nocy wyłania ją się łagodne kształty ogromnych hangarów. Wich wnętrzu jeszcze migocą zapalone światła, widać zdala uwijające się cienie sylwetek ludzkich. Zaczyna mżyć, drobny zimny deszczyk. Start do lotu okrężnego się zbliża.

O godz. 4 rozpoczyna się przygotowanie miejsca startu na środku lotniska. Na murawie rozkłada się dwa pasy płócienne w kształcie litery T. Tuż obok staje stolik komisarza lotu okrężnego. Wiatr wieje z zachodu, to też start odbędzie się w kierunku Okęcia.

Rozwidnia się zupełnie. Słońce jednak wschodzi za chmurami. Dzień jest zupełnie pochmurny, pułap stosunkowo niski, nie tak jednak, aby przeszkodził w starcie pilotów challenge'owych.

Dochodzi godz. 5. Pierwsza piątka maszyn turniejowych (start odbywał się dla pięciu maszyn jednocześnie), rolluje na lotnisko. Znak do startu będzie dawał przewodniczący międzynarodowej komisji ppłk. dypl. inż. pil. Kwieciński. Maszyny stają na linji startu. Silniki grają rozgłośnie. Piloci mają wzrok utkwiony w biało czerwoną chorągiew, którą trzyma w ręku ppłk. Kwieciński.

Wreszcie na chronometrze jest godzina punktualnie piąta. Ppłk. Kwieciński daje znak chorągwią. Pięć pierwszych samolotów rusza z miejsca z potężnym warkotem silników. Na pełnym gazie, szybko odrywają się od ziemi, poczem po wykonaniu wirażu nad lotniskiem znikają nad Warszawą, kierując się na północ. Od Królewca dzieli je pierwsze 281 km. powietrznej drogi.

Po krótkiej chwili druga grupa samolotów zjawia się na starcie. W grupie tej są tylko cztery aparaty. Okazuje się, że na start nie stawił się Anglik Macpherson, który wystartował następnie z paromitowem opóźnieniem.

Specjalne zainteresowanie wzbudza start czwartej piątki samolotów, wśród której znajduje się RWD. 9, pilotowana przez kpt. Bajana. Zgromadzeni na lotnisku ze specjalnem wzruszeniem żegnają polskiego pilota, śląc w ślad za nim tysiące najlepszych życzeń. Do godziny 6 wszystkie samoloty Challenge'owe wystartowały, z wyjątkiem Włocha Colombo, szefa drużyny włoskiej, którego maszyna, jak się okazuje, stoi jeszcze przed hangarem. Motor ma defekt w rozruszniku i mechanicy zajęli się naprawą. Colombo woli tutaj stracić czas na naprawę, niż mieć później kłopot na trasie.

Wreszcie i Colombo rozpoczyna start. Po chwili ostatnia maszyna raidowa ginie na horyzoncie. Mży drobny deszcz.

Niedługośmy czekali na meldunki z Królewca. Lądowanie wszystkich samolotów turniejowych odbyło się bez szwanku przy pogodzie nieco chmurnej. Jednak komunikaty meteorologiczne z dalszej trasy nie wróżą nic dobrego. Z Berlina otrzymano zapowiedź większych opadów i gęstej mgły.

Na lotnisku królewieckiem krótko trwa postój lotników. Wszyscy oni startują dalej. Start ten w ostatniej chwili ulega pewnemu opóźnieniu z racji ogromnego nalotu gęstej mgły na lotnisko. Mgła rozrzedza się dopiero o godz. 9, z tą chwilą piloci ruszają do Berlina.

Na odcinku Warszawa—Królewiec przy puszczalna szybkość samolotów (średnia), wynosi dla pilota Franckego (na Messerschmidcie) 240 km. na godz. Pozostałe samoloty niemieckie: Klemny i Fiselery po 205 km. na godzinę. Polskie RWD. 9 z polskim silnikiem Skoda około 213 km na godzinę. PZL 26 miały do 218 km. na godzinę

Pierwsi lotnicy w Berlinie lądowali: Niemiec Francke o godz. 11,42, poczem kolejno: Junck o 11,56, Osterkamp o 12,05, Morzik o 12,06. Z Polaków pierwszy na lotnisku w Tempelhofie wylądował kpt. Gedgowd o godz. 12 min. 13 w dwie minuty po nim Balcer, trzeci był Buczyński. Kpt. Bajan, lądował na lotnisku berlińskiem o godz. 12 min. 29, Płonczyński zaś o 12,28. Po godzinnym postoju na lotnisku zawodnicy ruszyli w dalszą drogę do Kolonji.

W ostatniej chwili nadeszła przykra wiadomość, że jeden z czołowych pilotów polskich Karpiński, zmuszony był do lądowania w miejscowości Gustebriese nad Odrą wskutek wykruszenia się trybów napędu pompy. Polak po natychmiastowem skomunikowaniu się z kierownictwem Challenge'u otrzymał pomoc. Jest wielce prawdopodobne, że uszkodzenie zostanie w stosunkowo krótkim czasie naprawione i pilot będzie mógł dalej kontynuować lot okrężny.

Niestety Karpiński straci parę godzin drogiego czasu. Czy zdąży to nadrobić, gdyż w przeciwnym razie grożą punkty karne, które mogą poważnie zniwelować dorobek tego pilota w próbach technicznych. Szczęście jest takie kapryśne! S. G-ski.

Pierwsze strzały na Dalekim Wschodzie

Zdecydowany wróg Sowietów d-cą wojsk japońskich w Mandżurji

Agencja Reutera donosi z Charbina, że pograniczne oddziały wojsk sowieckich, pomimo zawarcia układu sowiecko-japońsko-mandżurskiego co do żeglugi na rzekach granicznych, ostrzeliwały ogniem karabinowym oraz ogniem karabinów maszynowych parowiec, płynący pod flagą mandżurską, zmuszając go do zawrócenia z drogi. Władze Mandżukuo złożyły energiczny protest.

Według doniesień sowieckich z Tokjo, b. japoński minister wojny gen. Araki ma w najbliższych dniach objąć dowództwo japońskich sił zbrojnych w Mandżurji, tj. t. zw. armji kwantunskiej.

Ponieważ gen. Araki znany jest ze swych antysowieckich poglądów, wiadomość ta wywołała w Moskwie bardzo ujemne wrażenie i bynajmniej nie świadczy o możliwości poważniejszego odprężenia sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Pan Marszałek Piłsudski w Żywcu

W sobotę o godz. 8 rano przybył do Żywca p. Marszałek Piłsudski w towarzystwie płk. Strzeleckiego i kpt. Lepeckiego. Na dworcu w Żywcu Pana Marszałka powitał wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, zastępca dowódcy O. K. V płk. Bolesławicz, starosta żywiecki Doekinger, naczelnik wydziału bezpieczeństwa woj. krakowskiego Małaszyński.

Uznanie p. Wojewody Pomorskiego za obywatelską akcję tępienia chwastów i ostów

P. Wojewoda Pomorski wystosował do p. Stanisława Rakowskiego prezesa Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Tucholi pismo treści następującej:

„W związku z akcją tępienia chwastów i ostów, oraz specjalnem wyróżnieniem się pana w organizacji i wykonywaniu omawianej akcji dziękuję Panu za prawdziwie obywatelskie ustosunkowanie się do mojego apelu. Życzę sobie, by to stanowisko było przykładem i bodźcem dla innych w podejmowaniu prac społeczno-rolniczych.

(—) Wojewoda Pom. Stefan Kirtiklis".

Analogiczne pisma otrzymali pp.: Hoffman, kierownik Szkoły Powszechnej w Jabłonowie, Piotrowicz, kierownik szkoły powszechnej w Zbicznie, Maksymiljan Mączkowski wójt gminy Zbiczno, Michał Nowak, wójt gminy Małki, Stanisław Magiera, wójt gminy Nieżywieć, Józef Remus, wójt gminy Mełno, Piotr Łosiński, wójt gminy Przechowo, Wiktor Markowski, sołtys Kobysewa, Roman Kosik w Grucie, Zenon Łubieński w Wielogłowach, Cezary Radzymiński w Małym Garcu, Kazimierz Zmyśliński, instruktor Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Tczewie, p. Sowiński, inspektor szkolny w Chojnicach i Wandke, prezes Kółka Rolniczego w Chojnicach.

S. O. S. parowca „Morrocastle"

Tragiczny powrót wycieczki amerykańskiej z Wysp Hawajskich

W ub. sobotę nadbrzeżne miejscowości w stanie New Jersey (N. S. A.) zaalarmowane zostały rozpaczliwymi sygnałami S. O. S., które wysłał okręt amerykański Morrocastle" o pojemności 11.520 ton. Okręt ten nagle stanął w płomieniach. Na pokładzie „Morrocastle" znajdowało się 240 ludzi załogi, 318 pasażerów, którzy powracali z 7-dniowej wycieczki do wysp hawajskich i oczekiwani byli o godz. 8 rano w Nowym Jorku.

Według informacyj, otrzymanych od członków załogi i pasażerów, którzy wyszli cało z katastrofy okrętu „Morrocastle" przyczyną pożaru, który zniszczył okręt było uderzenie pioruna. Katastrofa nastąpiła w odległości 8 mil od brzegów New Jersey. Płomienie z niesłychaną szybkością ogarnęły schody i środkową część okrętu. Kiedy dano sygnały alarmowe korytarze i schody już były w płomieniach. Marynarze nie mogli o katastrofie zawiadomić pasażerów, których większość jeszcze spała. Kapitan okrętu rozkazał wybijać z pokładu zewnętrzne okna w kabinach, by obudzić pasażerów. Silny wiatr, który panował w chwili wybuchu pożaru prawie uniemożliwił akcję ratunkową, podsycając ogień. Z trudem zdołano opuścić łodzie ratunkowe na morze. Z kąpielowej miejscowości Asbury Park widać było wyraźnie płomienie wydostające się z płonącego statku. Na miejsce katastrofy niezwłocznie podążyły wszystkie łodzie straży nadbrzeżnej oraz dwa, znajdujące się w pobliżu parostatki „City of Savannah" i „President Cleveland". W akcji ratunkowej wziął również udział niemiecki parostatek „Luckenbach".

Kapitan statku „Morrocastle" Wilmot zmarł na atak sercowy w przeddzień katastrofy. Dowództwo objął po nim pierwszy oficer Warms.

Zdołano uratować tylko 365 osób

Według ostatnich wiadomości, które nadeszły do Nowego Jorku, dotychczas nie jest znany los około 200 pasażerów i członków załogi. Z ogólnej liczby 558 ludzi, zdołano uratować 365. Rozmaite statki wyłowiły około 40 trupów, zaś 20 trupów fale morskie wyrzuciły na brzeg.

Ponieważ pożar na pokładzie „Morrocastle" został ugaszony, wysłano holownik, który ciągnie „Morrocastle" ku brzegowi. W zniszczonych przez pożar częściach parowca znajduje się niewątpliwie wiele zwłok tych, którzy nie zdołali się uratować. Kilka łodzi ratunkowych płomienie objęły przed spuszczeniem ich na morze, wobec czego znajdujące się w nich osoby wyskakiwały wprost do morza. Gubernator stanu New Jersey — Moore udał się samolotem na miejsce katastrofy i widział wśród fal wiele postaci ludzkich, z których część czyniła jeszcze wysiłki uratowania się, innemi zaś, zupełnie bezwładnemi, miotały fale morskie.

Na wybrzeże w Springlake morze wyrzuciło tratwę zbitą z kilku desek, na której znajdował się w stanie zupełnego wyczerpania jeden z członków załogi.

Z wszystkich nadbrzeżnych miejscowości donoszą, że fale morze wyrzucają coraz to inne łodzie, z „Morrocastle".

Relacje uratowanych z morza płomieni

Na pokładzie nie było paniki

Jeden z pasażerów, który wyszedł cało z katastrofy podaje następujący opis wypadku:

Około godz. 3-ej obudził mnie w kabinie silny zapach dymu. Jednocześnie usłyszałem gwałtowne dobijanie się do drzwi. Wkrótce potem rozległy się odgłosy dzwonu alarmowego. Kiedy otworzyłem drzwi i wyjrzałem na korytarz, spostrzegłem, że jedna strona korytarza i schody stoją w płomieniach. Pobiegłem w przeciwnym kierunku. Udało mi się wydostać na pokład i przecisnąć do łodzi ratunkowej. Wskoczyłem do niej, kiedy już opuszczano ją na morze. Na pokładzie ludzie tłoczyli się, ale nie spostrzegłem paniki. Kilka minut, jakie trwało opuszczanie łodzi na morze, wydawało mi się wiecznością. Zdaje mi się, że żaden z pasażerów rozlokowanych w kabinach poza biblioteką nie zdołał się uratować. Deszcz padał bez przerwy, wiał silny wiatr, morze było bardzo wzburzone. Naszej wątłej łodzi groziło każdej chwili niebezpieczeństwo wywrócenia. Cudem przybyliśmy do brzegów New Jersey. Kiedy wysiadaliśmy, spostrzegłem, iż bliżają się do wybrzeża dwie inne łodzie, z „Morocastle".

Załoga twierdzi co innego

W wywiadzie prasowym steward parowca „Morrocastle" oświadczył, że wielka liczba ofiar katastrofy spowodowana jest faktem, że pasażerowie z wielką niechęcią zajmowali miejsca w łodziach ratunkowych, tłocząc się w zakątku pokładu, gdzie nie dochodził dym. Podobne oświadczenia złożyło przedstawicielowi Reutera około 20 uratowanych członków załogi. Opowiadają oni, że mężczyźni i kobiety, ogarnięci szaleństwem, stawiali zacięty opór marynarzom, którzy chcieli ich umieścić w łodziach. Pomimo buchających płomieni, załoga zdołała wyprowadzić na pokład wszystkich pasażerów, z których wielu było tylko w bieliźnie. „Musieliśmy działać z jaknajwiększym pośpiechem — mówią marynarze — gdyż płomienie lada chwila mogły się przerzucić na łodzie".

Sześciogodzinna walka ze wzburzonemi falami

Wśród osób, które wyszły cało z katastrofy, znajduje się para małżeńska, mąż i żona, którzy walczyli ze wzburzonemi falami w ciągu 6-ciu godzin, zanim udało im się wylądować na wybrzeżach New Jersey. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ich do szpitala. Po wyjściu na wybrzeże oboje utracili przytomność. Stwierdzono, iż na dwie osoby, posiadali tylko jeden pas ratunkowy.

Wśród pasażerów, których uratowano, znajduje się córka pierwszego wiceprezydenta Kuby. Zdaniem jej wszyscy pasażerowie, którzy nie zdołali wydostać się z kabin niewątpliwie zginęli w płomieniach. Na pokładzie statku znajdowało się kilkoro dzieci.

Tragedja matki — Urzędowe cyfry

W ciągu dnia wczorajszego nadeszła z Nowego Jorku wiadomość, iż według urzędowych danych, w katastrofie parowca „Morrocastle" zginęło 60 osób, los 73 osób jest dotychczas nieznany, zaś 425 osób udało się uratować. Parowiec „City of Savannah" przywiózł do Nowego Jorku partję 60 rozbitków. Po wylądowaniu liczni rozbitkowie byli zupełnie bez ubrania i ukazali się oczom zgromadzonych tłumów zawinięci w koce. Chorych i rannych przewieziono pospiesznie do szpitali.

Kapitan jednego ze statków ratowniczych oświadczył, że wśród fal, z któremi walczyli rozbitkowie, zauważył trzy rekiny.

Pełne tragizmu było opowiadanie załogi statku rybackiego „Doris", która wyratowała jedną kobietę i siedmiu mężczyzn, tak wyczerpanych, że wszyscy zmarli przed wylądowaniem. Kobieta w chwili wciągnięcia jej na pokład przyciskała kurczowo do piersi swe dziecko, gdy jednakże przekonała się, że dziecko nie żyje, rzuciła trupa w morze i sama po kilku minutach umarła.

Sobota w Genewie

Petycja P. Plessa — Kwestja przystąpienia Sowietów do Ligi — Raport sprawozdawczy dla spraw gdańskich — Sprawa plebiscytu w Zagłębiu Saary

Z Genewy donoszą, że Rada Ligi Narodów odbyła w sobotę drugie posiedzenie swej 81-ej sesji. W części poufnej na wniosek sprawozdawcy delegata hiszpańskiego Madariagi, Rada odroczyła do jednego z późniejszych posiedzeń petycję p. Plessa.

Paryski „L'Intransigeant" twierdzi, iż na tajnem posiedzeniu doszło również do zasadniczego porozumienia w sprawie procedury, jaka będzie zastosowana w kwestji przyjęcia Sowietów do Ligi. Jak twierzi dziennik pewna liczba państw, conajmniej 2/3 t. j. 36, zwróci się telegraficznie do Moskwy z indywidualnemi zaproszeniami do wstąpienia do Ligi. W ten sposób Sekretarjat Ligi i te państwa, które żywią zastrzeżenia w tej kwestji pozostałyby poza tą inicjatywą. Sowiety podziękowałyby każdemu z tych państw oddzielnie, a te podziękowania byłyby uważane przez Sekretarjat Ligi Narodów za prośbę o przyjęcie.

Na początku posiedzenia publicznego sekretarz generalny Ligi oraz szereg wyższych funkcjonarjuszy sekretarjatu złożyło przewidzianą w statucie Ligi uroczystą deklarację lojalności wobec Ligi.

Następnie Rada przyjęła bez dyskusji raport sprawozdawczy dla spraw gdańskich, przedstawiciela Wielkiej Brytanji Edena, wyrażający zgodę Rady na klauzule arbitrażowe zawarte w konwencji polsko-gdańskiej o ubezpieczeniach społecznych.

Przy tej okazji m. in. p. Eden oświadczył, że rad jest, mogąc stwierdzić, iż od stycznia rb. żadna sprawa polsko-gdańska nie znalazła się przed Radą Ligi. Podkreślając, że na skutek bezpośrednich rokowań polsko-gdańskich zawarty został szereg układów, Eden dodał, że Rada jednomyślnie powinszuje Polsce i Gdańskowi tych pomyślnych rezultatów.

Następnie rada przyjęła jeszcze raporty, dotyczące prac komitetu higjeny i komitetu ekonomicznego, poczem zajęła się sprawą Saary. Sprawozdawca bar. Aloisi podkreślił, że komitet trzech, którego jest przewodniczącym, miał dotychczas za zadanie zajmować się przygotowaniem plebiscytu. Ostatnio przewodniczący komisji rządzącej Zagłębia Saary, jak również rząd francuski przedłożyli Radzie dokumenty, wysuwające zagadnienia, których badanie mogłoby wykroczyć poza ramy kompentencyj komitetu. To też komitet prosi Radę o instrukcje.

Na wniosek przewodniczącego Rada uchwaliła rezolucję, w której zaleca komitetowi 3-ch przestudjowanie spraw, o których wspominał sprawozdawca i przedstawienie Radzie odpowiednich propozycyj.

Data następnego posiedzenia Rady nie została oznaczona.

Polak prezesem

Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego

Na sobotniem ostatniem posiedzeniu walne zebranie członków IX-go zjazdu Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego ustaliło następujący skład Komitetu wykonawczego Związku.

Prezesem M. Z. P. na miejsce prof. W. Nolena (Holandja) wybrano dra E. Piestrzyńskiego (Polska), sekretarzem generalnym na miejsce zmarłego prof. Leona Bernarda został wybrany prof. F. Besançon (Francja), zastępcą sekretarza generalnego na miejsce dr. F. Humberta (Szwajcarja) — dr. Marja Skokowska-Rudolf.

Przyszły zjazd Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego odbędzie się za 2 lata w Lizbonie pod przewodnictwem prof. Lopo de Carvalho, który tem samem został członkiem komitetu wykonawczego.

Na zakończenie IX Zjazd Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego przyjął z entuzjazmem do swego grona w charakterze członków 3 dalsze państwa, a mianowicie Algier, Indje Brytyjskie i Związek Sowiecki, który zgłosił swój akces dzięki staraniom obecnego prezesa M.Z.P. dr. Piestrzyńskiego. W ten sposób M. Z. P. liczy obecnie 44 członków — państw.

Grudziądzka secesja

Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości nie uzyskała zatwierdzenia

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 6 września br. nieuwzględniło odwołania p. Józefa Mazura od orzeczenia pana Wojewody Pomorskiego, odmawiającego zarejestrowania zrzeszenia p. n. „Związek Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Woj. Pomorskiego w Grudziądzu" (t. zw. secesja grudziądzka). W uzasadnieniu swej decyzji Ministerstwo podkreśliło m. in. że podanie p. Mazura zostało wniesione w sposób, nie odpowiadający przepisom prawa o stowarzyszeniach.

Godny naśladowania przykład

pracowników warsztatów i parowozowni PKP

W dn. 12 i 13 sierpnia miał się odbyć XIV walny zjazd delegatów Zrzeszenia pracowników administracyjno-technicznych warsztatów i parowozowni PKP. Z powodu klęski powodzi zarząd główny Zrzeszenia powziął uchwałę, aby zjazd odłożyć do roku przyszłego, pieniądze zaś przeznaczone na wydatki związane ze zjazdem — 1000 zł zarząd postanowił przesłać na ręce p. ministra Komunikacji, przeznaczając je na rzecz pracowników kolejowych najbardziej poszkodowanych podczas powodzi.

Jednocześnie zarząd główny Zrzeszenia zaznaczył, że oprócz powyższej sumy, wszystkie okręgi Zrzeszenia postanowiły również przekazać na rzecz powodzian pewne sumy, przeznaczone na koszta, związane z odłożonym zjazdem.

Pierwsze ofiary strajku generalnego w Madrycie

Zabici, ranni, aresztowania

Hasło strajku generalnego, który został ogłoszony w Madrycie w sobotę jako protest przeciwko akcji właścicieli ziemskich, zostało w stolicy Hiszpanji przeprowadzone z całą skupulatnością. O godz. 6.30 przed piekarniami poczęły się już gromadzić kolejki mieszkańców, chcących się zaopatrzyć przezornie w żywność. Dzienniki ranne nieukazały się. Jedyna praca jaka się dokonywa w Madrycie jest wykańczanie krypty dla zwłok kpt. kpt. Garcia Fernandeza i Galana, rozstrzelanych swego czasu jeszcze za rządów Alfonsa trzynastego za udział w spisku republikańskim.

Rząd przedsięwziął nadzwyczajne środki ostrożności. Patrole uzbrojone krążą po mieście. W ważniejszych punktach ustawiono karabiny maszynowe. Wszelkie zgromadzenia są natychmiast rozpędzane.

Do poważniejszych zamieszek doszło na Puerta del Sol, gdzie tłum usiłował powstrzymać komunikację kołową. Pozatem w pobliżu gmachu fakultetu medycznego znaczna grupa strajkujących zasypała strzałami policję, która odpowiedziała również strzałami. Od kul poniosło śmierć trzy osoby, liczba rannych zaś nie jest ustalona. W kilka chwil później do podobnych incydentów doszło na sąsiednich ulicach. Zabity został jeden mężczyzna, a kilkanaście osób odniosło rany. Policja aresztowała kilkadziesiąt osób, w tej liczbie jednego z deputowanych socjalistycznych.

B. komornik Kucharz skazany na 5 lat więzienia

za defraudację przeszło 50 tys. złotych

Ubiegłej soboty w południe Sąd Okręgowy w Bydgoszczy ogłosił wyrok **skazujący byłego komornika sądowego Teodora Kucharza na łączną karę 5 lat więzienia, 10 lat pozbawienia praw obywatelskich i honorowych oraz na 2.000 zł. grzywny lub 100 dni aresztu.** Na poczet kary zaliczył Sąd areszt prewencyjny od 14 kwietnia 1933 r. do 8 września 1934 r.

Sąd uznał, że **Kucharz przekroczył obowiązki urzędnika i winien zbrodni przywłaszczenia, którą popełnił z chęci zysku.** Ponadto Sąd uznał, że Kucharz **dokonał przestępstwa w 250 wypadkach z pełną świadomością,** gdyż znał skutki prawne.

Czynem swym **Kucharz poderwał zaufanie do instytucji urzędowej,** a działał zarówno na **szkodę instytucyj publicznych jak i prywatnych.** Ustalono ponadto, że **zdefraudowane pieniądze przetrwonił na pijatykach i hulankach.**

Odczytanie wyroku trwało przeszło 40 minut przy niezwykłem zainteresowaniu publiczności.

Kucharz przyjął wyrok spokojnie.

Wybór nowej Miss Europy

Finlandka o typie sportowym uznana została za najpiękniejszą kobietę w Europie

W angielskiej miejscowości kąpielowej Hastings odbył się wybór najpiękniejszej kobiety Europy, która będzie nosić tytuł Miss Europa. W konkursie tym wzięły udział przedstawicielki kilkunastu narodowości.

Miss Europą została wybrana Finlandka Esteher Foivenen. Liczy ona lat 20. jest smukłą blondynką o typie wybitnie sportowym.

Wyboru dokonała specjalna jury, składająca się z wybitnych artystów i pisarzy oraz przedstawicieli świata filmowego.

Nowe rugi górników polskich z kopalń francuskich

Polska prasa emigracyjna donosi o nowych zwolnieniach pracowników polskich w północnych departamentach Francji. W ostatnim czasie zwolniono w kopalni Bruay kilkuset górników. Niektórym ze zwolnionych górników brak było tylko roku lub dwóch lat do 15-o letniego terminu, po którym zwolnieni robotnicy mogą otrzymać odpowiednie renty z francuskich towarzystw ubezpieczeniowych. Wśród Polaków panuje z tego powodu duże przygnębienie.

Gdynia — Berlin — Sztokholm

Bezpośrednie połączenie telefoniczne

Gdynia otrymała bezpośrednie połączenie telefoniczne z Berlinem, które w znacznym stopniu polepszy komunikację z Niemcami, gdyż dotychczas rozmowy Gdyni z Berlinem odbywały się za pośrednictwem Słupska.

Poza tem w najbliższych dniach Gdynia otrzyma bezpośrednie połączenie telefoniczne ze Sztokholmem, które wybitnie wpłynie na obniżenie opłaty za rozmowy Gdyni ze Sztokholmem. Obecnie 3-minutowa rozmowa Gdyni do Sztokholmu kosztuje 19 zł 62 gr. Po uruchomieniu bezpośredniego połączenia koszt takiej rozmowy wyniesie 14,58 zł.

W przededniu gospodarczego bankructwa Niemiec (?)

Moskiewska „Prawda" o hitlerowskim zjeździe w Norymberdze

Pod tytułem „Parada norymberska" moskiewska „Prawda" podkreśla, że tegoroczny kongres partji narodowo-socjalistycznej odbywał się w przededniu gospodarczego bankructwa Niemiec i w obliczu odosobnienia politycznego, czego dowodem nieobecność dyplomatów w Norymberdze. Nastroje zjazdu pismo charakteryzuje jako „mieszaninę zewnętrznego triumfu z pustką wewnętrzną, powątpiewaniem i obawą przed jutrem".

„Prawda" przewiduje pozatem w rezultacie kongresu likwidację S. A. pod presją gen. Blomberga, Kruppa i Schachta, koniec karjery Ley'a i Darrego oraz „nowe manewry i eksperymenty w obliczu masowego bezrobocia i rosnącego niezadowolenia w Niemczech".

Przy zatruciu wywołanem zepsutemi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody **Franciszka-Józefa** jest cennym środkiem pomocniczym.

Hetman bez armji

Min. Spraw Wewn. nie uwzględniło odwołania Towarzystwa Powstańców i Wojaków, t. zw. odłamu ks. Wryczy, od decyzji p. Wojewody Pomorskiego, odmawiającej ich zarejestrowania. Tem samem decyzja Pana Wojewody pozostała w mocy.

W kilku wierszach

Epidemja paraliżu dziecięcego w północnym **SZLEZWIGU** wzmaga się ciągle. W okolicach Hadersleben zamknięto 57 szkół. W Apenrade zakazano wszelkich zgromadzeń publicznych. Okręg Sonderburg również nawiedzony jest przez epidemję.

Policja tajna przeprowadza od wtorku rewizje w jednej z dzielnic **BERLINA.** Dotychczas aresztowano już 50 osób, podejrzanych o działalność komunistyczną. Według krążących pogłosek policja jakoby natrafiła na główny sztab wywrotowej propagandy komunistycznej.

Onegdaj popołudniu na bulwarach **PARYSKICH** doszło do bójki pomiędzy sprzedawcami gazet. Dopiero interwencja policji położyła kres walce, w której wzięło udział około 60 chłopców. 7-miu z nich aresztowano.

Według pism paryskich Król Jugosławji Aleksander przybędzie do **PARYŻA** z oficjalną wizytą dnia 5 października. Król będzie gościem rządu francuskiego i zamieszka w apartamentach francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Skazany na karę śmierci policjant Helzl, który w dniu 25 lipca w czasie pełnienia służby przed gmachem kanclerskim w **WIEDNIU** jawnie przyłączył się do spiskowców narodowo-socjalistycznych, został ułaskawiony. Zamieniono mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Obradujący w **GENEWIE** komitet finansowy Ligi Narodów zdecydował dziś przedłużyć kadencję prof. Młynarskiego, wybranego na przewodniczącego na rok 1934, na dalszych 6 miesięcy.

W najbliższych dniach księżna Piemontu, małżonka włoskiego następcy tronu spodziewa się rozwiązania. Do **NEAPOLU,** gdzie stale przebywa ks. Humbert Piemoncki oraz królowa matka belgijska, napływają z całego kraju dary przeznaczone dla pierwszego dziecka ks. Piemonckich. Przyjazd do Neapolu włoskiej pary królewskiej spodziewany jest lada dzień.

Wkrótce ma przybyć z rewizytą do **BIAŁOGRODU** król rumuński Karol. Według nieoficjalnych informacyj przyjazd króla oczekiwany jest około 20 września.

Pilot naczelny aeroklubu **WSCHODNIO-CZESKIEGO** Lonek skonstruował nowy typ samolotu. Jest to dolnopłat z kabiną celonową, posiadający cztery miejsca (razem z pilotem), z podwójnemi sterami i hamulcami na kołach. Aparat przygotowany był na turniej lotniczy, jednakże nie dostarczono Lonekowi na czas 200-konnego silnika. Obecnie przeprowadza on próby z aparatem z silnikiem 60-konnym.

Rząd estoński wydał dekret o przedłużeniu stanu wyjątkowego w całej **ESTONJI** do dnia 12 września 1935 roku.

W poniedziałek dnia 10 bm. przybywa do **SZTOKHOLMU** czterech członków polskiej wyprawy polarnej. Pozostali członkowie udali się do Oslo dla omówienia wyników prac w Instytucie Badań Polarnych.

Rada komisarzy ludowych ZSRR uchwaliła 65 miljonów rubli na uprzemysłowienie w ramach drugiej „piatiletki" **SYBERJI** oraz Sowieckiego Dalekiego Wschodu.

Do ZSRR. przybyli dwaj amerykańscy lotnicy-mechanicy Armstoad i Levery, którzy brali udział w ratowaniu rozbitków „Czeluskina". Po przybyciu do **MOSKWY** dekorowani oni będą orderem „Lenina", którym zostali swego czasu odznaczeni.

Sowiecki pociąg powietrzny w składzie jednego samolotu i 3 szybowców (jednego dwuosobowego i dwóch jednoosobowych), który wystartował 3 bm. z Leningradu, przybył do **KOKTEBEL** na Krymie, bijąc światowy rekord długości lotu dla samolotów z trzema szybowcami. Przebył on bowiem 2.755 km. w ciągu 20 godzin 45 minut lotu.

Onegdaj o godz. 3,45 nad ranem miejscowości **CARNOT i ATTAFS** (Algier) zostały nawiedzone przez silne trzęsienie ziemi. Straty materjalne są znaczne i przewyższają kilka miljonów franków. 10 osób jest rannych. Żadnego śmiertelnego wypadku nie zanotowano.

Donoszą z Bello Horizonte, że w stanie **MINAS GERAES** (Brazylja) znaleziono diament o 161 karatach i 25 linjach.

Donoszą z **SAN PAULO** (Brazylja), że przykładem lat poprzednich zniszczono 29.935.201 worków kawy po 60 kg. każdy w celu utrzymania wysokiej ceny na ten produkt.

Według agencji Havasa w **HISZPANJI** zarysowuje się bliskie przesilenie gabinetowe. Rada gabinetowa obradowała nad sytuacją, przyczem nie osiągnięto zgody co do tego, czy rząd stanie jeszcze przed parlamentem, czy też podać się ma do dymisji przed zebraniem izby.

Międzynarodowe stowarzyszenie kobiet z wyższem wykształceniem, którego obrady zakończyły się wczoraj w **BUDAPESZCIE,** postanowiło najbliższy kongres w roku 1936 urządzić w Krakowie.

W auli węgierskiej Akademji Umiejętności w **BUDAPESZCIE** odbyło się uroczyste otwarcie 38-ej konferencji Towarzystwa Prawa Międzynarodowego (international law association). Delegacja polska składa się z 18 osób z b. ministrem Bertonim i prof. Juljanem Makowskim na czele.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 28. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok V

Niemcy zwyciężyli w stosunku 5:2

40 tysięcy widzów na stadjonie - Pechowa gra polskiej reprezentacji

Warszawa, 10. 9. (PAT). Od samego rana **do** Warszawy przybywały pociągi z masowemi wycieczkami na mecz ze wszystkich stron Polski i Niemiec. **Ogółem przyjechało 27 specjalnych pociągów.** Olbrzymi specjalnie rozbudowany i powiększony stadjon Wojska Polskiego był już o godz. 12 wypełniony przez **20 tys. tłumy.** Na godzinę zaś przed meczem stadjon był wypełniony do ostatniego miejsca.

Przeszło 40 tys. widzów, w tem 6 tys. Niemców przybyło na mecz. Nigdy jeszcze żaden mecz na terytorjum Polski nie zgromadził tak olbrzymiej masy publiczności. Na chwilę przed meczem zaczął padał lekki deszcz, wskutek tego boisko stało się śliskie, co na początku nieco utrudniało grę. Później sytuacja nieco się zmieniła. Wiatr był raczej dla Polaków niepomyślny.

Pierwsza wbiega na boisko drużyna niemiecka, entuzjastycznie witana przez tłumy. Następnie pojawia się drużyna polska powitana burzą oklasków. Po wspólnych powitaniach rozpoczyna się gra. W loży honorowej obecni są m. in. marszałek Sejmu Świtalski, wiceminister spraw wojsk. gen. Kasprzycki i gen. Sławoj-Składkowski, wiceminister spraw zagr. Szembek i in.

Piłkę wylosowała drużyna polska. Początkowo sytuacje są zmienne. Obrona Polaków likwiduje kilka groźnych ataków pod bramką polską, następnie piłka przenosi się pod bramkę niemiecką. W drugiej minucie Kotlarczyk omało nie zdobył bramki. W minutę później Nawrot znajduje się pod bramką Niemiec, ale wybieg bramkarza i faul, którego sędzia nie zauważył, uratował gości od straty punktu. W chwilę potem Nawrot nie trafia do pustej bramki. W ciągu 5-ciu minut zatem Polacy mieli trzy okazje do zdobycia bramek.

Następne minuty przynoszą nową serję ataków Niemców, zwłaszcza groźne są wypady Szepana, Atak Niemców stosuje specjalną taktykę walki, aby umożliwić Szepanowi dostarczenie pozostałym napastnikom piłki do strzału. Nasza obrona gra jednak bardzo przytomnie.

W 14 minucie niebezpieczny atak Niemców pod bramką Polaków: Martyna interwenjuje za późno i **prawoskrzydłowy Lehner zdobywa pierwszy punkt dla Niemiec.** Strata bramki nieco zdeprymowała naszą drużynę. Po kilku minutach drużyna polska rozegrała się jednak i przejmuje znowu inicjatywę. Najlepszy nasz napastnik **Wilimowski** z podania **Włodarza zdobywa w 27 min. wyrównującą bramkę.**

Na dwie min. przed końcem pierwszej połowy Nawrot został silnie kontuzjowany i opuścił boisko. Zastąpił go Ciszewski. Po zmianie pól zaznacza się dalsza przewaga drużyny polskiej, mimo że Ciszewski gra gorzej niż Nawrot. W 12 min. Pazurek z podania **Włodarza zdobywa drugą bramkę,** a zarazem i prowadzenie dla Polski. W 29 min. piłka przenosi się na stronę polską.

Następuje **groźny atak niemiecki.** Lehner strzela. Martyna spóźnił się o ułamek sekundy, a Hohman strzela nieuchronnie w prawy róg. Stan meczu 2:2. W 34 min. z podania zdobywa **trzecią bramkę Niemiec Siffling** podnosząc wynik 3:2 na swoją korzyść. Częściowo do utraty tej bramki przyczynił się Fontowicz.

W minutę później Wilimowski wyrównuje, ale **sędzia bramki nie uznaje, gdyż był faul.**

W dalszych minutach Niemcy niespodziewanie zdobywają **dalsze dwie bramki,** jedną z rzutu karnego i drugą z przeboju. Sędzia Ohlson odgwizduje mecz **przy stanie 5:2 dla Niemców.**

Zwycięstwo to wywołało nieopisany entuzjazm wśród 6 tys. Niemców zgromadzonych na boisku. Niemcy wynoszą swoich graczy na rękach, wznosząc okrzyki na ich część. Zwycięstwo to jednak było za wysokie. Jedynie nieszczęśliwy zbieg okoliczności spowodował, że przegraliśmy w tak wysokim stosunku.

„Szukamy olimpijczyków"

Zawody lekkoatletyczne i kolarskie o mistrzostwo m. Torunia

Pod honorowym kierownictwem prezydenta miasta Torunia p. Bolta, odbyły się w dniach 8 i 9 bm. na boisku miejskiem w Toruniu zawody lekkoatletyczne i kolarskie o tytuł mistrza m. Torunia i eliminacje do zawodów międzymiastowych Grudziądz — Toruń (16 bm.) i Bydgoszcz Toruń (30 bm.). Ładna pogoda i dobra organizacja przyczyniły się do sprawnego i punktualnego przeprowadzenia zawodów. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach komendanta PW na m. Toruń kpt. Pysza. Sędzią głównym był naczelnik IV okrętu T. S. „Sokół" p. Rogoziński.

W sobotę odbyły się ćwierć i półfinały zawodów a o godz. 10 przeszedł ulicami miasta capstrzyk propagandowo-sportowy.

W niedzielę po raporcie i defiladzie odbyły się główne zawody. Wyniki tegoroczne były następujące:

Panie — bieg 60 m.: *1)* Narzymska Adela — WKS Gryf — 8,8 sek., 2) Krauzówna Klara T. G. Sokół IV — 9 sek, 3) Kamińska Klara TG Sokół II — 9.1.

Bieg 100 m: 1) Narzymska Adela — WKS Gryf 14,2 sek., 2) Krauzówna Klara Sokół IV 14,3.

Szateta 4×75 m.: I Sokół 48,8.

Rzut kulą: 1) Skrzypnikówna WKS Gryf 7,75 m., 2) Rynkowska OPWK 7.35, 3) Kamińska A. — Sokół II 6.75.

Skok wzwyż: 1) Krauzówna — Sokół 1.15 m, 2) Gajewska SUP 1.15 m.

Panowie — bieg 100 m.: 1) Kurtz H. Sokół — 12 sek., 2) Uwarow WKS Gryf — 12.2; 3) Szwalbe — Sokół 12.4.

Bieg 200 m.: Kurtz — Sokół 24,75, 2) Uwarow WKS Gryf 25,2, 3) Rybszlegier Sokół 25,6.

800 m.: 1) Jaruszewski — Sokół, 2,12.04, 2) Stachowicz — KPW 2,12.08, 3) Świtalski Sokół 2,14.08.

5000 m.: 1) Drogokupiec — WKS Gryf — 17,34; 2) Poliński Zyg. — Sokół — 17.61, 3) Świtalski Sokół 19.38,8.

Sztafeta 4×100: 1) Sokół — 49,8, w składzie Kurtz — Szwalbe — Śmiglewski — Zatorski.

Sztafeta 4—400: 1) II zespół Sokoła 3,35 min.

Skoki — wdal: 1) Uwarów WKS Gryf 5.82 m., 2) Kowalski — Sokół 5,74 m., 3) Osmański K. SMP Mokre 5.72.

Wzwyż: 1) Kwaśniewski St. — Gryf — 1.62 m, 2) Kowalski J. — Sokół — 1.60 m, 3) Osmański K. — SMP Mokre — 1.60.

O tyczce: 1) Musiałowicz WKS Gryf 3.10, 2) Klimczak WKS Gryf 3.02, 3) Szelągiewicz Sokół 3.02.

Rzuty — kulą: 1) Krueger — WKS Gryf — 12,03 m, 2) Sobecki Stefan — Sokół — 11,01 m, 3) Wolender — WKS Gryf — 10.55 m.

Dyskiem: 1) Skrzypnik — WKS Gryf — 25.34 m., 2) Rutkowski — Sokół 18.88. 3) Kaczmarek — niestow. — 11.10.

Bieg kolarski 10 km: 1) Landmesser Sokół III — 17.42,01 m, 2) Kaniewski Bronisław Sokół III — 17.43.

Po zawodach odbyło się wręczenie nagród którego dokonał p. wiceprezydent miasta Bała.

Polscy jeźdźcy zajmują pierwsze trzy miejsca w Tallinie

Tallin, 10. 9. W Tallinie odbył się w sobotę konkurs otwarcia Międzynarodowych Zawodów Hippicznych Polscy jeźdźcy odnieśli duży sukces, zajmując pierwsze trzy miejsca. Pierwszy był Czerniawski na „Wolnym", a drugie i trzecie miejsce zajął mjr. Lewicki na „Dunkanie" i „Kikimorzeł".

O drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie

Poznań, 10. 9. (PAT). W Poznaniu odbył się w półfinale mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie pomiędzy warszawskim Lawn Tenis Klubem a poznańskim AZS. Zwyciężyła drużyna warszawska w stosunku 5:2.

Piłka nożna

Borysław, 10. 9. (PAT). W sobotę odbył się w Borysławiu mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Śląska i Zagłębiem naftowem. Zwyciężył Śląsk 4:1.

Gdańsk, 10. 9. (PAT). W Gdańsku z okazji 25-lecia klubu Preussen rozegrany został mecz pomiędzy warszawską Legją i Klubem Preusen zakończony wynikiem 3:3 (3:2).

Lwów, 10. 9. (PAT). W zawodach piłkarskich reprezentacja Lwowa pokonała reprezentację Śląska 3:1 (2:1).

Spiesz z ofiarą powodzianom!

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

Pierwsze dwa dni zawodów

Turyn, 10. 9. (PAT). W Turynie odbyło się w piątek uroczyste otwarcie pierwszych lekkoatletycznych mistrzostw Europy. Inauguracja zgromadziła wielką publiczność.

Po pierwszym dniu mistrzostw lekkoatletycznych Europy prowadzi w ogólnej punktacji Finlandja 37 pkt. przed Niemcami 15 pkt., Węgrami 12 pkt., Włochami i Norwegją po 8 pkt., Francją 6 pkt. i Szwecją 5 pkt.

Heljasz wyeliminowany w Turynie

Turyn, 10. 9. (PAT). W sobotę w drugim dniu lekkoatletycznym mistrzostw Europy startował drugi z Polaków Heljasz w rzucie dyskiem. Heljasz uzyskał tylko 42,50 m. a ponieważ minimum wynosi 43 metry, został wyeliminowany

Ogółem do finału zakwalifikowało się 12 zawodników, 7 odpadło.

Wyniki Pławczyka w dziesięcioboju

Turyn, 10. 9. (PAT). W sobotę w południe odbyły się pierwsze trzy konkurencje w dziesięcioboju.

W rzucie kulą pierwsze miejsce zajął Dimza (Łotwa) 14,81 drugi — Sievert (Niemcy) 14,77, trzeci — Dahlgren (Szwecja) 12,99. Pławczyk uzyskał zaledwie 11,60 m.

Na 100 metrów pierwszy był Sievert 11,2, drugi — Guhl (Szwajcarja) 11,2, trzeci Pławczyk 11,6, 4) Contieri (Włochy) 11,6, 5) Eberle (Niemcy) 11,6, 6) Dimza 11,6.

W skoku wdal zwyciężył Sievert 7 metrów, 2) Guhl 695, 3) Dimza 684, 4) Dahlgren 647, 5) Pławczyk 636, 6) Contieri 635.

Pławczyk skarży się na straszliwy upał, panujący w Turynie, do którego nie jest przyzwyczajony.

Półfinały na 110 m. przez płotki

Turyn, 10. 9. (PAT) W półfinałach na 110 m. przez płotki zwyciężyli w pierwszym półfinale Kovacs (Węgry) 14,8, przed Holendrem Kaanem 11,9 i austrjakiem Leitnerem. Drugi półfinał wygrał Wegner (Niemcy) 14,9 przed Włochem Valle 15, i Norwegiem Albrechtsenem

Pławczyk chwilowo na 5 miejscu

Turyn, 10. 9. (PAT). W sobotę popołudniu rozegrane zostały dalsze dwie konkurencje dziesięcioboju. Na 400 mtr. zwycięstwo odniósł Sievert (Niemcy) w czasie 49,6 Pławczyk osiągnął 53.4 sek.

W skoku wzwyż Pławczyk zajął pierwsze miejsce z wynikiem 187, drugi był Łotysz Dimza — 187 (odpadł po dogrywce), 3) Contieri (Włochy), 4) Eberle (Niemcy).

Dzięki zwycięstwu w skoku wzwyż, Pławczyk, który znajdował się rano na 7-em miejscu, wysunął się na na 5-te. Prowadzi w dziesięcioboju mistrz świata Niemiec Sievert 4.418,56 pkt. Pławczyk ma obecnie 3.804,68 pkt.

Kucharski w finale 800 mtr.

Turyn, 10. 9. (PAT). Bieg na 800 mtr. o mistrzostwo Europy rozegrany został w trzech serjach W pierwszej serji zwyciężył Wennberg (Szwecja) w czasie 1:58,7 przed Węgrem Szabo 1:58.9. Hemmerem (Luxemburg) 1:59,1 i Estończykiem Juriau.

Kucharski startował w drugiej serji, zajmując drugie miejsce i kwalifikując się do finału. Po 200 mtr. Kucharski wychodzi na czoło i prowadzi przez jedno okrążenie. Na drugiem okrążeniu zostaje zaatakowany przez Niemca Dessecker i Francuza Kellera. Kucharski zostaje zepchnięty na trzecie i następnie na czwarte miejsce. Do czołowej dwójki dołącza się Czech Rosicky, który się wysuwa również przed Polakiem. Na ostatnich okrążeniach Kucharski sprintuje i mija powoli swoich współzawodników, zapewniając sobie drugiej miejsce. Ostatnie kilkadziesiąt metrów Kucharski przebiegł truchtem, pilnując tylko aby go nie minął na mecie nikt z dalszych zawodników. Przedbieg wygrał Dessecker (Niemcy) w czasie 1:57,5, 3) Keller (Francja) 1:57,6. 4) Rosicky (Czechosłowacja).

W trzeciej serji wygrał Lanzi (Włochy) w czasie 1:51,8 przed Szwedem Ny 1:53 i Franką cenę wygrać pojedynek z świetnym Szwedem Petit 1:55,3. Włoch starał się za wszelkiem, co mu się też udało, Lanzi zresztą osiągnął świetny czas.

Dalsze wyniki mistrzostw lekkoatletycznych

Turyn, 10. 9. (PAT). Ostatnie konkurencje, rozegrane w sobotę na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Turynie, dały wyniki następujące:

W rzucie młotem zwyciężył Pörhölä (Finlandja) 50,34 mtr., w skoku wdal wygrał Leichum (Niemcy) 745. w biegu na 200 mtr. rozegrano odrazu półfinały Pierwszy półfinał wygrał Berger (Holandja) 21,6, w drugim półfinale zwyciężył Węgier Sir 21,8.

W finale rzutu dyskiem zwyciężył mistrz świata Szwed Andersson 50,38, na 400 mtr. przez płotki pierwszy półfinał wygrał Scheele (Niemcy) 55,4, drugi półfinał wygrał Fin A. Järvinen 57,2.

Mistrzem Europy na 110 mtr. przez płotki został Węgier Kovacs 14,8 sek. W finale w biegu na 100 mtr zwycięstwo odniósł Niemiec Borchmeyer w czasie 16,6 Mistrzostwo na 400 mtr. zdobył Metzner (Niemcy) 47,9.

Turyn, 10 9. (PAT). Mistrzostwo Europy w chodzie na 50 km. zdobył Dahlinsch w czasie 4:40.52,6 sek. Drugim był Schwab (Szwajcarja) 4:53:08

Nowe zwycięstwo Tłoczyńskiego w Budapeszcie

Budapeszt, 10. 9. (PAT). W Budapeszcie w czwartym dniu Międzynarodowych Zawodów Tenisowych o mistrzostwo Węgier Tłoczyński odniósł nowy sukces, bijąc Węgra Drjetomszkyego w dwóch setach 6:3, 6:4 Hecht (Czechosłowacja) wygrał z Niemcem Lundem 6:2, 6:2, a Henkel (Niemcy) wygrał z Straubem (Węgry) 6:3. 6 4

W grze pojedyńczej pań Niemka Schomburg pokonała Angielkę Traver 6:1, 6:2, a wiedenka Kraus zwyciężyła Węgierkę Paksy 4:6, 6:4. 6:3.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński-Wittman odniosła dwa zwycięstwa, bijąc pary węgierskie Bano-Hubert 6:2, 6:1 i Petö-Mankowic 6:2, 6:2.

W grze mieszanej para Tłoczyński-Sarkany została wyeliminowana przez parę angielsko-węgierską Petö-Travers 1:6, 3:6. Para Hecht-Okolicsanyi wygrała z parą Stalios-Straub 6:4, 6:2 i Banazs-Aszlan 6:2, 6:3. Wreszcie para węgierska Gabrowics-Szapary wyeliminowała parę Petö-Travers 6.2, 6:4.

W grze podwójnej pań para Szapary-Travers pokonała parę Schomburg-Sarkanyi 1:6, 6:3, 6:4.

Dzień w Bydgoszczy

wtorek 11 września

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek: Mikołaja z Tolent — Wtorek: Prota, Jacka m

— **Dyżury nocne aptek pełnią:** od dn. 10 do 16. 9. br. Apteka Centralna ul. Gdańska 27, tel. 994 i Apteka pod Lwem, Okole, ul. Grunwaldzka 37, tel. 191.

REPERTUAR KIN.

Adria: — „Grzech jednej nocy".
Kristal: — „Sekretarka osobista wychodzi zamąż".
Apollo: — „Urwis z Hiszpanji".
Marysieńka: — „Parada rezerwistów".
Rewja: — „Marzenie 22" i rewja.
Bałtyk: — „Wieczny wróg".

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w poniedziałek przedstawienie zawieszone.

Kino Kristal

Początek o godz. 5.15, 7.10 i 9.10.

Najweselsza komedja muzyczna sezonu, działająca jak szampan. Największy sukces JOE MAYA

„SEKRETARKA OSOBISTA WYCHODZI ZAMĄŻ"

W rolach głównych:
Mary Glory, Jean Murat, Armand Bernard.

Ceny wstępu zwykłe!

Kalendarz zebrań

— **Wodnik Bydgoski Klub Pływacki** — zebranie dn. 12 bm. o godz. 20 w hotelu Lengnin- Zebranie sekcji pań o godz. 19.

— **Koło Rodzicielskie** przy szkole im. ks. Piramowicza — zebranie likwidacyjne dn. 10 bm. o godz. 19.

— **Koło Szybowcowe** w Bydgoszczy — zawiadamia wszystkich zainteresowanych, iż Sekretarjat Koła urzęduje codziennie od godz. 17 do 18 przy ul. Piotra Skargi 7, parter, telefon 866.

Z miasta

Już we wtorek 11 września otwarcie Cyrku Staniewskich w Bydgoszczy na pl. przy ul. Królowej Jadwigi. W ślad za naszą zapowiedzią odbędzie się w nadchodzący wtorek o godz. 8,30 wieczór uroczyste otwarcie i pierwsze przedstawienie największego polskiego cyrku, cyrku Staniewskich w Warszawie, mającego w kraju i zagranicą zsłużoną markę i jak najlepszą opinję. Cyrk Staniewskich I oddział reprezentacyjny przybywa tym razem do Bydgoszczy z programem, którego prasa całego kraju nazywa cudami areny lub nawet dobitniej „perłą sztuki cyrkowej".

Cyrk Staniewskich pozostanie w Bydgoszczy **tylko 3 dni.**

— **Wieczorowe Gimnazjum dla dorosłych w Bydgoszczy** — rozpoczyna rok szkolny dnia 10 września o godz. 18 w Gimnazjum im Kopernika. Do tego czasu winni wszyscy kandydaci dokonać ostatecznego zapisu w kancelarji gimn

— **Akademickie Koło Bydgoszczan** urządza w środę dn. 12 wrześna o godz. 21 w salach hotelu „pod Orłem" towarzyski dancing, na który wszystkich sympatyków i przyjaciół jak najuprzejmie się zaprasza. — Zarząd

— **Polski Biały Krzyż** zaprasza wszystkich przyjaciół żołnierza na pierwszy jesienny dancing, który odbędzie się z okazji powrotu wojska w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 17 w sali malinowej hotelu pod Orłem.

— **Pierwszy korespondencyjny kurs esperanta.** Pragnąc umożliwić korzystanie z kursu esperanckiego i tym osobom, które nie mogą brać w nim udziału ze względu na brak czasu, zarząd Naukowego Koła Esperanckiego organizuje po raz pierwszy korespondencyjny kurs esperanta, polegający na tem, że każdy z uczestników przerabia sam w domu z podręcznika p. t. „Lekcje języka światowego Esperanto" paragraf za paragrafem a tłumaczenia pisemne ustępów polskich przesyła w dowolnej ilości pod adresem Koła (plac Wolności 9). W ciągu kilku dni uczący się otrzymuje z powrotem poprawione teksty wraz z uwagami i w ten sposób może łatwo kontrolować swą pracę domową. Kurs korespondencyjny może trwać 1—3 miesięcy, zależnie od szybkości uczącego się. Kursa korespondencyjne, jak również esperanckie kursa radjowe cieszą się zagranicą ogromnem powodzeniem (w Japonji w jednym kursie uczestniczyło 20 tysięcy osób). Nadają się one specjalnie dla tych osób, które pragną zdobyć język do celów korespondencyjnych, mniej do konwersacyjnych.

— **Zawody pod hasłem: „Szukamy Olimpijczyków"** w ciężkiej atletyce odbędą się jak już zapodaliśmy w nadchodzącą niedzielę dnia 16 bm. o godz. 18-tej w sali Resursy Kupieckiej. Dalsze zgłoszenia przyjmuje się jeszcze do dnia 12 środa w sali ćwiczeń Klubu Siła przy ulicy Konarskiego. Udział brać mogą również i niestowarzyszeni z ukończeniem lat 18, posiadający oznakę POS. W programie przewiduje się poza konkurencją olimpijską w podnoszeniu ciężarów, walki zapaśnicze stylem francuskim i wolnoamerykańskim z udziałem najlepszych sił amatorskich.

— **Do turnieju gier o mistrzostwo miasta,** który obejmuje rozgrywki w piłkę nożną, szczypiorniaka, siatkówkę, koszykówkę, hazenę i palanta dla drużyn męskich, oraz rozgrywki w siatkówkę, koszykówkę i hazenę dla drużyn żeńskich, należy nadsyłać zgłoszenia do piątku dnia 14 września br. do Wydziału Wychowania Fizycznego ul. Libelta 5.

Losowanie rozgrywek oraz wyznaczenie dokładnego ich terminu nastąpi we wtorek dnia 18 bm. o godz. 20 w Wydziale Wych. Fiz. ul. Libelta 5.

— **Koronowo.** Jarmark na konie i bydło odbędzie się 20. 9. 1934 r. Spęd zwierząt dozwolony.

Powstańcy i Wojacy stoją na straży

Apel placówek dowiódł sprężystości organizacyjnej

Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Bydgoszczy jest jedną z najpoważniejszych organizacyj b. wojskowych na terenie naszego miasta. W pięciu placówkach wre nietylko praca organizacyjna, ale członkowie pod kierunkiem swych komendantów ćwiczą się stale w rzemiośle wojskowem.

Ub. niedzieli Zarząd Grodzki zorganizował doroczny apel placówek, który stał się najlepszym dowodem żywotności i ruchliwości Związku na terenie Bydgoszczy. O godz. 7,30 odbyła się zbiórka poszczególnych placówek na swych miejscach alarmowych, o godz. 8 zbiórka całego Oddziału w ogrodzie biura Zarządu Grodzkiego gdzie o godz. 8,30 odbył się raport komendantów placówek i przegląd Oddziału, a następnie wymarsz na Mszę św., do kościoła garnizonowego. Po Mszy św. i podniosłem kazaniu, które wygłosił ks. proboszcz Szacki, odbyło się złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca. Tutaj raport odebrał komendant PW. i WF. por. Lindner, wygłaszając jednocześnie krótkie przemówienie.

Następnie odbyła się przed gmachem b. województwa defilada Oddziału. Przy dźwiękach doskonałej własnej orkiestry przemaszerowały karne szeregi Związku przed przedstawicielami władz, budząc postawą swą ogólny podziw.

O godz. 12 w sali Kleinerta odbyło się akademja, którą zaszczycili swą obecnością pp. wicestarosta **mgr. Czubiński,** przedstawiciel **Zarządu Miejskiego, jednocześnie Zw. Strzeleckiego kpt. Kalita, komendant P. W. i W. F. por. Lindner, prezes Federacji P. Z. O. O. mec. Sioda, sekretarz generalny Zarządu Głównego Związku Ziółkowski z Torunia, delegaci Kolejowego PW.** i inni przedstawiciele bratnich organizacyj.

Akademję zagaił **prezes Grodzki p. Deja,** podnosząc, że na apel stawiło się prawie 50 proc. członków. Kończąc swe przemówienie, prezes Deja wzniósł **okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego.** Orkiestra odegrała hymn państwowy, a następnie „Pierwszą Brygadę". Zkolei **referent oświatowy p. red. Górnicki** wygłosił krótki referat o powstaniu wielkopolskiem, wznosząc **okrzyk na cześć silnej rezerwowej armji Pomorza.** Bardzo ładnie wygłosił wierszyk synek druha Ganswidta 14-letni Zbigniew zbierając gorące oklaski licznie zebranych. Podczas akademji **prezes V-tej placówki Zuchełkowski** wręczył zarządowi Grodzkiemu obraz przedstawiający powstańca, który zgnębił wroga. W końcu akademji delegat Zarządu Głównego wręczył zasłużonym członkom: **Nelce i Alichniewiczowi srebrne krzyże załugi.**

Po koncercie orkiestry, prezes Deja zamknął akademję, zapraszając brać powstańczą i wojacką na obiad żołnierski.

Apel zakończyła wieczorem miła zabawa taneczna.

Wojsko wraca z ćwiczeń

W najbliższych dniach żołnierze nasi wracają z kilkutygodniowych ćwiczeń.

Okażmy radość, że wracają do nas ci, których obowiązek obywatelski powołał do zaszczytnej służby w szeregach armji.

Niechaj żołnierze czują, niechaj wiedzą, że są Narodu całego dumą i umiłowaniem.

Manifestując naszą cześć i miłość dla Armji, która jest sumienia narodowego wyrazem, honoru narodowego tarczą, damy zarazem wyraz wdzięczności naszej za ofiarny i sprawny udział wojska polskiego w ratowaniu życia i mienia tysięcy ludności cywilnej, nawiedzonej klęską powodzi.

Dzień, godzina i miejsce powitania podane zostaną w prasie.

Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy.

Bydgoska kolonja pod Zakopanem

W lipcu br. odbyło się poświęcenie „Naszego domu" w Kościeliskach. Jest to *przytulisko zbudowane z inicjatywy i środkami Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum Klasycznem w Bydgoszczy.* Celem koła jest uprzystępnić młodzieży tego zakładu oraz gronu nauczycielskiemu, a również członkom Koła pobyt wakacyjny w górskiej okolicy. Budynek posiada dwie świetlice, cztery sypialnie i 7 pokoi gościnnych, których liczba powiększy się po zużytkowaniu poddasza. Zarząd i gospodarkę objęła p. Grzysińska, urzędująca w „Naszym domu" bez przerwy.

W okresie powakacyjnym pensjonat może służyć ku wygodzie innych gości. Naturalnie pierwszeństwo mają obywatele powiatu bydgoskiego.

Poświęcenia dokonał ks. prob. Siedlecki, który wygłosił jednocześnie przemówienie, a oprócz niego przemawiali: ks. prałat Manerrberger wiceprezes Zw. Harcerstwa Polskiego, radca Mencel, dyr. Polakowski, prezes Koła Formanowicz, sekr. Raciniewski, skarbnik Szmelter i jeden z uczniów.

Prócz wymienionych bawili w czasie wakacyjnym w Kościelisku p. p. radca Deszkiewicz, prof. Niziołkiewicz, prof. Zgodziński, prof. Gromadka — z członkami swych rodzin. Letników odwiedził p. kurator dr. Pollak.

Pobyt mimo niesprzyjającej pogody był wcale miły — dzięki temu, że urządzono towarzyskie zabawy. O ile słońce nie dało się pokonać — niestety zbyt dokuczliwem tego roku — chmurom, ruszano na wycieczki z młodzieżą, którą zaopiekował się p. prof. Niziołkiewicz, długoletni towarzysz obozowy swych wychowanków.

Niewątpliwie sezon następny będzie pełnią rozkoszy dla letników, gdyż chyba pogoda będzie piękniejsza niż ubiegłych wakacyj.

Marsz w maskach przeciwgazowych

Zarząd Obwodu Miejskiego L. O. P. P. podaje do wiadomości, że doroczny marsz drużynowy w maskach przeciwgazowych o nagrodę przechodnią odbędzie się dopiero w październiku. W marszu drużynowym mogą brać udział drużyny z formacji wojskowych, policji, straży poż., PW kolejowej i kobiece. Wymienione jednostki mogą zgłosić do marszu tylko po jednej drużynie w sile po 6 osób. Trasa marszu wynosi dla drużyn męskich 5 klm., a dla kobiecych 3 klm.

Zawody marszowe mają na celu podniesienie tętna szkolenia w obronie przeciwgazowej w poszczególnych środowiskach naszego społeczeństwa, a szczególnie mają na celu wykazanie sprawności już wyszkolonych drużyn przeciwgazowych podczas pokonywania wysiłku marszowego w maskach przeciwgazowych.

Marsz drużynowy zostanie przeprowadzony ściśle według regulaminu, opracowanego fachowo przez Wydział Gazowy Zarządu Głównego LOPP w Warszawie.

Drużyny należy zgłaszać do Sekretarjatu Obwodu LOPP ul. Grodzka 25 do dnia 1 października.

Czterech podpalaczy

aresztowano w powiecie świeckim i wąbrzeskim

Dnia 21-go października ub. r. spalił się stóg słomy wartości 700 zł. na szodę rolnika Folkmana Bernarda w Ludowicach powiatu wąbrzeskiego. Przeprowadzone wówczas dochodzenia ujawniły poszlaki, wskazujące na zbrodnicze podpalenie. Sprawcy nie zdołano jednak wykryć.

Obecnie, w związku z wznowieniem dochodzeń w tej sprawie, przytrzymano jako podejrzanego o to podpalenie Władysława Malinowskiego, lat 22, zam. w Wąbrzeźnie. Malinowski przyznał się do tego podpalenia i zeznał, że uczynił to z namowy rolnika Władysława Barczykowskiego z Ludowic, właściciela 120-to morgowego gospodarstwa, który przyobiecał mu za to wynagrodzenie w kwocie 50 zł. Przyobiecane wynagrodzenie otrzymał już w międzyczasie od Barczykowskiego częściowo w gotówce i częściowo w naturze.

Barczykowski dopuścił się tego czynu z zemsty na tle porachunków osobistych z Folkmanem. Malinowskiego i Barczykowskiego odstawiono do więzienia w Wąbrzeźnie.

Dnia 24-go sierpnia w zabudowaniu rolnika Reinholda Lenzera w Brzezinach powiatu świeckiego powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z żniwem, wyrządzając szkodę na sumę około 4.000 zł. Stodoła była ubezpieczona na sumę 2.000 zł.

Dotychczasowe dochodzenie ujawniło, że pożar powstał na skutek zbrodniczego podpalenia z zemsty, o które podejrzany jest Leon Lewandowski i jego bratowa Leokadja Lewandowska, mieszkańcy wsi Brzeziny. Na podstawie dowodów, poważnie obciążających wymienionych, zostali oni przytrzymani i odstawieni do Sądu Grodzkiego w Świeciu.

Nagła śmierć w kościele

Lekarz stwierdził udar serca

Kościół Serca Jezusowego w Bydgoszczy był onegdaj podczas nabożeństwa wieczornego widownią tragicznego wypadku.

Modląca się w świątyni Teodozja Żubek (ul. Mazowiecka 15) w pewnej chwili zemdlała, a wszelka pomoc ocucenia zemdlonej okazała się bezowocna. Na miejsce wypadku przywołano p. dr. Milcherta, który stwierdził, że nieszczęśliwa **zmarła nagle na udar serca.**

Wypadek wywołał przygnębiające wrażenie wśród licznie zebranych wiernych na nabożeństwie.

Motocyklista pod kołami samochodu

Ub. soboty około godz. 16-tej na ul. Promenada wydarzyła się przykra katastrofa. Na jadącego motocyklistę p. Teodora Berkowskiego (ul. Grodzka 4) najechał samochód ciężarowy turbując go w dotkliwy sposób. Ciężko rannego p. Berkowskiego odwieziono do Szpitala miejskiego.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 12.54, 13.55, 15.30, 15.58, 18.01, 19.58, 21.35 (tranzytowy), 23.16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50 7.35, 12.06 12.13, 12.59, 13.13, 15,36 17.17 20.03, 20.10

Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.

Rynkowo 16.10 20.25 (w niedzielę i święta od 20. V. — 2. IX.).

Nakło—Piła 0.01, 6.15, 10.35, 14.45, 19.46.

Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50.

Inowrocław—Poznań 2.35, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 16.28 18.10, 20.40, 22.25, 23.15.

Wągrówiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40 23.15.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Restauracja „ADRIA", smaczne obiady, wyborowe wódki i piwa, Dworcowa 24.

Z całego kraju

Warszawa

Ustąpienie wiceprezydenta miasta Szpotańskiego

W dn. 6 bm. p. wiceprezydent Szpotański zgłosił na ręce pana prezydenta Starzyńskiego dla ministra Spraw Wewnętrznych prośbę o zwolnienie go ze stanowiska wiceprezydenta miasta. P. minister Spraw Wewnętrznych, przychylając się do prośby wiceprezydenta Szpotańskiego zwolnił go z zajmowanego stanowiska.

Po rozwiązaniu Rady Miejskiej i magistratu m. st. Warszawy dn. 2 marca rb. z dawnego zarządu miasta pozostał jedynie p. wiceprezydent Szpotański, który zajmował to stanowisko od 1927 r. tj. od czasu powołania go w drodze wyboru przez Radę Miejską. Pomimo znanej postawy ideowej p. Szpotański uważał za stosowne ustąpić ze swego stanowiska aby umożliwić całkowicie nowemu zarządowi zbadanie poprzedniej działalności magistratu przeprowadzenie reorganizacji aparatu miejskiego, której konieczność niejednokrotnie sam podkreślał. Pan Szpotański ma zamiar nadal współpracować, jako obywatel miasta z nowym zarządem miejskim.

Kraków

WĘGRZY NA „WEEKENDZIE LOTNICZYM".

Wśród licznych gości zagranicznych, przybyłych do Krakowa na „weekend lotniczy" na trzech samolotach typu Gerle 12, 13 i 14 przybyło 6-ciu pilotów węgierskich, absolwentów politechniki w Budapeszcie. Kierownikiem ekipy jest inż. Huemmel del Hueltzel, sekretarz generalny aeroklubu węgierskiego, a naczelnym pilotem p. Doczy Lorand.

Borysław

ODKRYCIE NIEZWYKLE BOGATYCH POKŁADÓW NAFTOWYCH.

Szyb naftowy „George" w Borysławiu dowiercił się na głębokości 1527 m do bogatych pokładów naftowych, dających 15.000 kg ropy oraz 10 m gazu na godzinę. Produkcja odbywa się samoczynnie przy dość silnych wybuchach.

Katowice

OGÓLNO-KRAJOWA WYSTAWA PRZECIWLOTNICZO-GAZOWA.

W dniach od 20 września do 6 października rb. staraniem Śląskiego OkręguWojewódzkiego LOPP, odbędzie się w Katowicach Pierwsza Wystawa Przeciwlotniczo-gazowa, która ma na celu:

Wszechstronne poinformowanie społeczeństwa o rozmiarach wykonanych dotychczas prac w dziedzinie obrony przeciwlotniczo-gazowej przez LOPP oraz inne władze organizacyjne i Stowarzyszenia współdziałające.

Zaznajomienie szerokich warstw społeczeństwa z metodami i sposobami obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Zaznajomienie społeczeństwa z krajowemi wyrobami stosowanemi w obronie przeciwlotniczo-gazowej, i wskazanie źródeł zakupu.

Zaznajomienie przemysłu z całością zagadnień obrony przeciwlotniczo-gazowej w celu skierowania uwagi przemysłu krajowego na nowe możliwości produkcyjne.

Wystawa ta nosić będzie charakter ogólnopaństwowy. Zasadniczych opłat za stoisko nie pobiera się. Zgłoszenia co do udziału należy kierować pod adresem „Wystawa Przeciwlotniczo-gazowa, Katowice — gmach Województwa". Ulgi kolejowe dla wycieczek zapewnione. Informacyj udzielają wszystkie Okręgi Wojewódzkie LOPP.

ROWERZYSTA ZMIAŻDŻONY PRZEZ AUTO CIĘŻAROWE.

Samochód ciężarowy prowadzony przez Karola Śliskę najechał na ulicy Zamkowej w Katowicach na rowerzystę. Skutki były fatalne: rowerzysta Stefan Ślusarczyk poniósł śmierć na miejscu. Auto wjechało przytem na mur domu, ulegając rozbiciu. Ofiara wypadku Ślusarczyk był wybitnym kolarzem z Sosnowca. Posiadał on szereg nagród, zdobytych w zawodach kolarskich.

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 10 WRZEŚNIA 1934 R.
Radjostacja warszawska

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.58 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu (Tr. ze Lwowa). 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert ze Lwowa. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Piosenki neapolitańskie (płyty). 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Polska muz. ludowa w wyk. Ork. Wiejsk. A. Stromberga i Wł. Kaczyńskiego. Refreny śpiewa B. Bolko. 16,45 Lekcja języka niem. ze Lwowa. 17.00 Recital fortepian. M. Barówny. W programie muzyka współczesna. 17.25 Skrzynka poczt. — omówi dr. M. Stępowski. 17.35 Fr. Liszt: „Preludja" poemat symfoniczny w wyk. Ork. Concertgebouw w Amsterdamie (płyty). 17.50 Odczyt z Krakowa. 18.00 Skrzynka poczt. roln. — omówi inż. W. Tarkowski. 18.10 „Życie kultur. i artystyczne stolicy". 18.15 Koncert kameralny. Wyk. M. Szaleski (altówka) i I. Rosenbaum (fortepian). 18.45 Pogadanka dla dzieci starszych p. t. „Pomówimy o szkole" — wygł. inż. Z. Kacprowski. 19.00 Audycja strzelecka. 19.25 Chwilka społeczna. 19.30 Feljeton. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sportowe. 20.00 Piosenki w wyk. K. Ordonówny (tr. z Wilna). 20,30 Melodje filmowe (płyty). 20,45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i J. Tisserant (msopran). Przy fortep. prof. L. Urstein. 21,15 „Najżywotniejsze hipotezy naukowe" — wygł. dr. W. Chajfec. 22.00 Koncert reklamowy. 22,15—23,10 Muzyka tan. z dancingu „Paradis". Ork. J. Fronta. 23.00 Kom. o Turnieju Lotniczym w językach obcych. 23.05 Wiad. meteor. dla komunik. lotniczej.

WTOREK, 11 WRZEŚNIA 1934 R.
Radjostacja warszawska

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.58 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka porana (płyty). 7.35 Chwilka pań domu 7.40 Zapowiedź programu (tr. ze Lwowa). 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Heinał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Filmowa muzyka jazzowa — Leon Robin i Wallace Grace (płyty). 12.45 Audycja dla dzieci młodszych „Jak to na Mazowszu" — pogadanka z muzyką i piosenkami w wyk. zespołu N. Mańskiej. 13.00 Dziennik południ. 13.05 L. v. Beethovena: Symfonja D-Dur Nr. 2 (płyty). 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Koncert Zesp. Salon. H. Adamskiej-Grossmanowej. 16.45 „Skrzynka P. K. O." 17.00 R. Schumann: Etjudy symfoniczne op 13 — wyk. p. I. Kaszowska (fortepian). 17.25 Pogadanka społeczna z Łodzi. 17.35 Luigni: Balet egipski (płyty). 17.50 „Skrzynka poczt. techn." — omówi red. W. Frenkiel. 18.00 Wiad. rolnicze. 18.10 „Życie kult. i artyst. stolicy". 18.15 Koncert Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego (I skrz. J. Kamiński, II skrz. Z. Lederman, altówka J. Garnowski i wioloncz. M. Neuteich). 18.45 „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste" J. Jankowskiego (szkic literacki). 19.00 Recital śpiewaczy B. Bragińskiej. Akomp. prof. L. Urstein. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Muzyka salon. w wyk. Trio Czerniawskiego. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka z płyt. 20.15 Wieczór literacki ze Lwowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 „Czar Jawy" — Radjoreportaż muzyczny Cz. Mystkowskiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15, 23.10 Muzyka tan. z danc. „Oaza". Ork. Wróblewskiego. 22,45 Odczyt w jęz. ang. z Krakowa. 23.00 Kom. z Turniej Lotnicz. w jęz. obcych. 23.05 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

17.00 *Warszawa.* Recital fort. I. Kaszowskiej.
18.00 *Katowice.* „Nieprzyjaźń między zwierzętami" — wygł. prof. dr. K. Simm.
18.05 *Lwów.* „Przez jary dniestrowe do Chocimia" — wygł. prof. K. Brończyk.
19.30 *Praga.* „Psohlavci" — opera Kovarovica Tr. z Teatru Narodowego.
19.35 *Monachjum.* „Cyganerja" — opera Pucciniego. Tr. z Teatru Państwowego.
20.00 *Bukareszt.* Koncert symfoniczny.
20.00 *Londyn* (National Programme). Wieczór Czajkowskiego. Transmisja z Queen's Hallu.
20.10 *Wrocław.* „Gri-Gri" — operetka Lincke'go.
20.15 *Lwów.* Wieczór literacki.
20.45 *Medjolan.* „Bajadera" — operetka Kalmana.
22.00 *Wilno.* „Sławne miasto" — Nowogródek" felj. wygł. p. W. Hulewicz.
22.15 *Wilno.* Recital fort. H. Kalmanowiczówny.
22.45 *Lwów.* „Lwów — emporjum handlowe ziemi Czerwińskiej" — wygł. prof. dr. K. Hartleb.

MAMO! Pozostań młodą

Synowie i córki lubią młodo wyglądające matki—tak samo zresztą, jak mężowie. Nauka doszła obecnie do wniosku, że skóra marszczy się i starzeje jedynie przez stopniowy zanik Biocel'u. Biocel jest żywotnym składnikiem, który utrzymuje młodzieńczą, jasną i piękną skórę. Może Pani odzyskać ten żywotny i odmładzający składnik i znów młodo wyglądać, przez zwykłe stosowanie nowego, znakomitego paryskiego Kremu Tokalon, różowego.

Jakby zwiędłą nie była Pani skóra i jak głębokie by nie były na twarzy Pani ślady pozostawione przez wiek, niech Pani spróbuje użyć dziś wieczór jeszcze Kremu Tokalon różowego. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany w każdym wypadku, lub pieniądze zostają zwrócone.

DOM
na Placu Kaszubskim okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Modliński, Gdynia, Marszałka Piłsudskiego 5, tel. 24-12. 6387

Szlachetne tynki
terazyt, terabona, felzytyn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35, telefon 2-73 5931

J. J. BERGER
FABRYKA MYDEŁ
Gdańsk, Hundegasse 58/59
MYDŁA MEDYCYNALNE — MYDŁA TOALETOWE — MYDŁA DO GOLENIA — PROSZEK MYDLANY „DREIRING" — PŁATKI MYDLANE „TRUMPF"
Obecnie wszędzie do nabycia po zniżonych cenach
Fabryka istnieje od r. 1846 i znana jest z dobrej jakości swoich wyrobów.
3803

Urząd Wojewódzki
podaje do wiadomości,
że termin składania ofert na wykonanie
światła elektrycznego
przy rozbudowie więzienia w Wejherowie przesuwa się z dnia 10 na dzień 18 września br. godzina 11-ta. 6436

REGISTERMARK
na wyjazd do Niemiec
Korzystnie sprzedaje
BANK LUDOWY Sp. z o. o.
w TCZEWIE
Także kupuje i sprzedaje po cenach korzystnych wszystkie waluty zagraniczne. 6462

PRZETARG

Towarzystwo Budowy Osiedli w Gdyni ogłasza nieograniczony przetarg na budowę 50 domków bliźniaczych w Witominie z funduszów T. O. R. u.

Podkładki do przetargu nabywać można w dniu 11 i 12 września r. b. w kasie Towarzystwa w Gdyni przy ul. Marszałka Piłsudskiego w domu Z. U. P. U.

Przetarg obejmie całość robót budowlanych w dwóch alternatywach

a) w stanie surowym.
b) w stanie gotowym

z wyłączeniem dostawy cegły.

Towarzystwo zastrzega sobie wolną rękę w sprawie wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu, w całości lub w jednej z alternatyw.

Termin otwarcia kopert ustala się na godz. 12 dnia 19. 9. r. b. w lokalu Towarzystwa. Wymagane jest wadium 3 proc. od sumy oferowanej.

Szczegółowe warunki będą podane w podkładkach przetargowych.

Zarząd T. B. O.

Gdynia, dnia 6. 9. 1934 r.
6470

Osiedlam się
w Nowem n/W.
Rynek 24
jako 6242
lekarz prakt.
Stefan Sobieszczyk

Hindenburg Polytechnikum Oldenburg i. O.
Kształci inżynierów wszystkich dziedzin

6-pokojowe
mieszkanie z ogrodem w willi od dnia 1. X. rb. do wynajęcia, Domke, Grudziadz, Chełmińska 42/44.

Kreślarza
Technicznego fach zdobędziesz na korespondencyjnych (jedyne w Polsce z prawem wydawania świadectw) lub słuchowych Kursach Kreśleń Technicznych Inż. Latour'a, Warszawa, Traugutta 6. 6273

Baczność!!!
Pompy oraz wodociągi buduje i naprawia tanio lecz za gotówkę, A. Jabłoński, Chełmża, Pom. Kolejowa 12 telefon 151. (6051

POLECAM SIĘ 6510
na wykonanie robót budowlanych w zakresie budownictwa murarskiego i ciesielskiego.
Ł. Mroczkowski
dypl. mistrz murarski i ciesielski
WEJHEROWO, ul. Strzelecka 15

Do tutejszego rejestru handlowego A. wpisano przy nr. 157, że firmę Witkor Ceynowa w Wejherowie wykreślono.

Wejherowo, dnia 6 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

6471

Zjednoczone Fabryki Portland-Cementu S.A.
Warszawa ul. Czackiego 14

komunikują, że dostarczają ze swojej cementowni w Wejherowie na Pomorzu **I-a portland-cement** marki „Wejherowo" po cenie zł. 4,65 za 100 kg. franco wagon st. kol. Gdynia.

Łaskawe zlecenia prosimy kierować pod adresem:

Gdynia, tel. 10-04. 6502

PRZETARG

Towarzystwo Budowy Osiedli S. A. w Gdyni, ul. Marszałka Piłsudskiego dom Z. U. P. U. ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę 700.000 (siedemset tysięcy) sztuk cegły palonej I-szej klasy.

Oferty należy składać w kasie T-wa w podwójnych zalakowanych kopertach, z których pierwsza winna nosić napis: „Oferta na dostawy cegły".

Oferujące firmy winny składać wadjum gotówkowe w wysokości 1.000 zł. (tysiąc zł.) w kasie T-wa oraz dowód opłacenia wadjum załączyć do oferty.

Wraz z ofertą należy przedłożyć próbną cegłę.

Ceny należy podawać w dwóch alternatywach:

a) loco wagon stacja Gdyni (przy ofertach z cegielni gdyńskich, loco plac cegielnia).

b) loco plac budowy w Witominie, z którego położeniem i warunkami dojazdu winni się oferenci uprzednio zaznajomić.

Wymagany termin dostawy całej ilości cegły — 15 październik. Rozpoczęcie dostawy — 25 wrzesień r. b.

Oferty winny zawierać warunki płatności.

Oferty winny wpłynąć najpóźniej do godz. 11-tej w dniu 19 września, poczem o tejże godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Towarzystwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie alternatywy, jak też prawo unieważnienia przetargu oraz zmniejszenia lub zwiększenia zamówienia w granicach 25%.

6469 **Zarząd T. B. O.**

6505 Zl. 712

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B. pod nr. 204 przy firmie: „Gdynika" Maklerzy Ubezpieczeń Morskich Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 18 maja 1934 dopisano: Uzgodniona z prawem o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 27. 10. 1933 r. nazwa firmy brzmi obecnie: „Gdynika" Maklerzy Ubezpieczeń Morskich Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Insurance Brokers Limited. Kapitał spółki 20.000 złotych podzielony jest na osiem udziałów o nierównej wysokości. Każdy spólnik może mieć tylko jeden udział. Uchwałą zgromadzenia spólników z dn. 28 lutego 1934 r. ustalono nowe brzmienie umowy spółkowej, uzgadniając ją z prawem o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 27 października 1933 r. Zarząd składa się z jednego lub kilku członków. Jeżeli zarząd jest wieloosobowy, wymagane jest do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu spółki współdziałania dwóch członków zarządu, albo też jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Ogłoszenia spółki uskutecznia się tylko w Monitorze Polskim. Wyżej wspomnianą uchwałą ustanowiono drugim członkiem zarządu Wacława Fedorowicza, ubezpieczeniowca z Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

6509 Zl. 713

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B. pod nr. 9 przy firmie: Tadeusz Bełdowski, Tow. z ogr. por. Chylonja — Pomorze, z siedzibą w Chylonji, dnia 8-go sierpnia 1934 r. dopisano: Bełdowski ustąpił ze stanowiska likwidatora, a uchwałą zebrania spólników z dn. 17 września 1933 ustanowiono likwidatorem Dominika Marszałka, urzędnika prywatnego w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

6506 Km. 2314, 2315-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. III, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 września 1934 r. o godz. 11-tej w Chylonji przed domem Stanisławskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1) baraku mieszkalnego, piętrowego otynkowanego; 2) 2 szop drewnianych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.940 które można oglądać w dniu licytacja w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 8 września 1934 r.

Komornik (—) St. Pyttel.

6508 Km. 2465-34. 2216-34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11. IX. 1934 r. o godz. 14 w Orłowie, przed willą Musia odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 maszyna do szycia marki Singer wartość 300 zł. Dnia 12. IX. 1934 r. w Witominie u Leona Piepiorki o godz. 14: 1 wóz roboczy, oszacowanych na łączną sumę zł. 200, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 7 września 1934 r.

Komornik K. Błaszkiewicz.

GDYNIA

Biurowe meble

urządzenia składowe i wszelkie prace stolarskie wykonuje w **własnych warsztatach w Gdyni** szybko, dobrze i najtaniej **Bydgoska Fabryka Mebli Biurowych-Gdynia,** ul. Władysława IV. 28. tel. 21-88. 6388

Pracownia trykotaży

wykonuje po cenach korzystnych i pierwszorzędnej jakości swetry, komplety damskie i dziecięce, skarpetki, pończochy, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, Śląska, ZUPU m. 12. (5873

MEBLE

różnego rodzaju w solidnem wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

Gdyńska Centrala Mebli

Gdynia, Starowiejska 40. telef. 26-25. 5933

Zarząd Rodziny Wojskowej

w Gdyni otwiera z dniem 15 bm. przedszkole (freblankę) dla dzieci wojskowych i cywilnych. Zapisy od 10 bm. od godz. 10—12, przy ulicy Morskiej nr. 67 w lokalu Rodziny Wojskowej. (6476

GDAŃSK

Inwalida

wojenny W. Polskich posiada w dobrym punkcie Bydgoszczy przedsiębiorstwo handlowe, które jest najpewniejszą lokatą gotówki, poszukuje wspólnika lub wspólniczkę do 3.000.— zł, pełna gwarancja. Oferty do „Dnia Bydgoskiego" pod „Inwalida". (6465

Km. 843-34 Zl. 297-8

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I. Kazimierz Tustanowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Dworcowa Nr. 57, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12. IX. 1934 roku o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Gdańska Nr. 91 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Bronisława i Wandy Gabrylewiczów, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.950. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 8 września 1934 r. 6493

Komornik (—) K. Tustanowski.

PRZETARG PUBLICZNY.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. obwieszcza, że w dniu 13. IX. 1934 r. o godz. 11-tej w Gdyni — Port w magazynie firmy Bergenske Baltic po myśli § 410 kodeks. handl. łącznie z przepisami § 1220 i nast. K. C. sprzedawać będzie za gotówkę najwięcej dającemu 500 beczek śledzi, które oglądać można na miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 6507

Gdynia, dnia 8 września 1934 r.

K. Błaszkiewicz, komornik Sądu Grodzkiego.

W sprawie postępowania układowego do majątku kupca Marjana Rychwalskiego w Gdyni, zawiadamiam w myśl art. 40 Dz. Ustaw poz. 244, Rozp. Prez. R. P. z dnia 6. III. 1928 r. że pierwszy termin do sprawdzenia wierzytelności, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Gdyni, pokój Nr. 39, w dniu 26 września 1934 r. o godzinie 10.30.

Wyłożenie list wierzytelności nastąpi w dniu 17-go września 1934 r. od godz. 10—13, w sekretarjacie Sądu Grodzkiego w Gdyni, pokój Nr. 39.

Od daty wyłożenia listy, osoby interesowane, mogą zaskarżyć postanowienia nadzorcy sądowego w terminie siedmiodniowym, co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia na listę wierzytelności, do Sądu Grodzkiego w Gdyni. 6503

K. Ruszczyc, nadzorca sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

nieruchomości w Działdowie na wybudowaniu położonej a w księdze wieczystej Działdowo wykaz 467 na imię Wacława Bogusławskiego, właściciela ziemskiego w Rudolfowie i jego żony Haliny z Rutkowskich jako współwłaścicieli po połowie zapisanej, odbędzie się w drodze egzekucji w dniu 9 listopada 1934 r. o godz. 10 przed podpisanym Sądem, pokój 25. 6494

Działdowo, dnia 3 września 1934 r.

Sąd Grodzki.

— A teraz spróbuj mi nalać wody za kołnierz!...

Ostrzeżenie!

Elektrownia Miejska w Tczewie podaje do wiadomości wszystkich P. T. Konsumentów energji elektryczne, budowniczych i właścicieli nieruchomości, że na mocy postanowień ustawy przemysłowej, wykonanie instalacyj elektrycznych, powiększanie tychże jak również przeróbki i naprawy instalacyj istniejących, mogą uskuteczniać jedynie koncesjonowane firmy instalacyjne.

Zlecenie wykonania robót instalacyjnych osobom niekoncesjonowanym jest przekroczeniem ustawy przemysłowej, naraża zleceniodawcę na dotkliwe straty materjalne i pociąga za sobą odpowiedzialność za wypadki porażenia prądem!

Elektrownia Miejska oświadcza, że żadnej instalacji wykonanej ewentualnie przerobionej przez osoby niekoncesjonowane nie przyłącza do sieci miejskiej.

Od sieci miejskiej zostaną odłączone te części instalacji, które zostały wykonane niezgodnie z planami instalacyjnemi, po skontrolowaniu tychże.

Postanowienia, zawarte w niniejszem ostrzeżeniu stosuje się również do prac instalacyjnych już rozpoczętych przez osoby nie posiadające koncesji z któremi należy zerwać umowy. Osoby niekoncesjonowane nie mogą mieć żadnych pretensyj w stosunku do zleceniodawcy z tytułu zerwania umowy.

Dla orjentacji podajemy poniżej spis koncesjonowanych firm instalacyjnych na terenie Tczewa:

Olszewski Jan, ul. Podmurna 4.
Radziejewski, Mieczysław, ul. Kościuszki 1.
Klink Willi, ul. Kościuszki 24.
Morgenroth Jerzy, ul. Marszałka Piłsudskiego 11.
Rintelen Fritz, ul. Czyżykowska 115.

Tczew, dnia 7 września 1934 r. 6511

Zarząd Przedsiębiorstw Miejskich w Tczewie.

3. K 23-32. Zl. 628-GR.

Farbiarnia Parowa - Pralnia Chemiczna
„BARWA"

właściciel **S. Kałamajski z Poznania** poszukuje

kierowniczki

dla swej filji, która będzie otwarta:
w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 27

Reflektuje się na siłę fachową, posiadającą samodzielną dłuższą praktykę wzgl. siłę z branży bławatno-konfekcyjnej. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw możliwie z fotografją składać do firmy (6425

S. Kałamajski - Poznań
pl. Wolności 6.

6495 Zl. 629-GR.

Ogłoszenie
Zarządu Miejskiego w Grudziądzu

Zarząd Miejski przyjmuje od natychmiast na praktykę biurową osoby z wykształceniem średniem.

Zgłoszenia wraz z życiorysem i uwierzytelnionym odpisem świadectwa szkolnego, należy składać w Ratuszu, pokój 207.

Prezydent miasta.

6504 Spis zapowiedzi Nr. 74

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty czeladnik rzeźnicki Michał Czapp, zamieszkały w Orłowie Morskiem, przedtem w Gdyni, 2. i niezamężna bez zawodu Otylja Kolka, zamieszkała w Orłowie Morskiem, przedtem w Sopotach, Südstr. 36, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Orłowie Morskiem, w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej".

Wielki Kack, dnia 6 września 1934 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
Niklewicz.

TORUŃ

Praktykant

mierniczy oraz kreślarz zaraz potrzebni. Inż. Schöhofer, Toruń, Słowackiego 64. 6490

Ogrodnikowi

wydzierżawię ogród warzywny i owocowy wraz z mieszkaniem. Adres w administracji „Dnia Pomorskiego", Toruń, pod nr. 6499.

Maszyna

do szycia. w dobrym stanie, sprzedam korzystnie. Toruń, Małachowskiego 5, m. 3. 6498

Najkorzystniej!

Wszelkie towary spożywczo-kolonjalne, kawę, herbatę i kakao, stale świeże poleca ARACZEWSKI, TORUŃ, Chełmińska przy Rynku. 6497

Pracownia futer
Toruń
Nowy Rynek 11, m. 2

już posiada do sezonu zimowego najnowsze modele paryskie własnego wyrobu oraz przerabia i przyjmuje zamówienia z własnych skór po cenach najtańszych. 6225

Smaczne śniadania, obiady, kolacje, dobrze pielęgnowane napoje poleca

Śniadalnia Marjan Kopliński

Toruń, Szeroka 25. 5925

Rewolucja
w Kiermaszu Światowym

który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen Oddziały. Poznań, Toruń, Gdynia. 6050

JAK CIĘ WIDZĄ TAK CIĘ PISZĄ

Przed czyszczeniem **Po** czyszczeniu

Odzież splamioną i znoszoną czyści chemicznie i farbuje

BARWA - KAŁAMAJSKI

Filje: 6496
Gdynia, ul. 10 lutego 6
Toruń, ul. Szeroka 21
Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 31.

Meble

salon, sypialkę, bufet, 3 dywany wielkie, kilka małych, sprzedam za bezcen. Toruń, Bydgoska 62 II front. (6421

Sprzedam kilkanaście

ładnych jałowic hodowlanych

Zgłosz. kierować: Zjednoczenie Rolników, Wąbrzeźno — tel. 75. 6500

FUTRA

damskie męskie, blamy, kurtki, lisy oraz skórki w wielkim wyborze poleca tanio

Warszawski Skład Futer
TORUŃ, Łazienna 28

(5944)

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Władysław Szyałowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 3.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . 4.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.